

# LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 31 MAJA (maio) — 1977 — Nr 3.528 — (20/77)

## M. Podgorny usunięty NOWE NIESPODZIANKI W ROSJI SOWIECKIEJ

W 1964 roku — po upadku Chruszczowa — do władzy w Rosji doszła sławna "Trójka": Leonid Breżniew, M. Podgorny i A. Kosygin. Pierwszy osiągnął pozycję Sekretarza Rosyjskiej Partii Komunistycznej, drugi stał się Prezydentem Biura Politycznego (Politburo) a trzeci objął Tekę Pierwszego Ministra.

W nomenklaturze zachodniej prezydentem piastuje najwyższą władzę, następnie idzie pierwszy minister a po nim sekretarz. W Rosji Sowieckiej, w której niby rządzi partia — pierwszą figurą jest sekretarz partii komunistycznej i on właściwie decyduje losami ministrów jak i całego państwa sowieckiego.

Nie tak dawno chwiał się mocno w swej pozycji Al. Kosygin, ale koniec - końcem jakoś się utrzymał. Prezydentowi Podgornemu jednak się nie udało. Niespodziewanie i bez żadnych uprzednich napomykań i konienc. Rosyjska polityka lubuje się w takim zaskakiwaniu zachodniego świata!

I rzeczywiście zaskoczyła. Cały świat gubi się obecnie w odgadnięciu przyczyn tego usunięcia jak i niemniej jego celu.

Przyczyną, jak podają, może być błąd w ostatniej podróży Podgornego po Afryce. Możliwe. I jeżeli tak, to o tym mógłby coś powiedzieć F. Castro. Politycy jednak wiążą ten jego upadek raczej z nową konstytucją ro-

syjską, która ma niebawem wejść w życie i w niej pewne posunięcia w strukturze rządowej, a może nawet i w ustroju państwa.

Gubiąc się w przypuszczeniach — niektórzy snują, że nie kto inny, ale sam Breżniew miałby zająć miejsce po Podgornym, naturalnie w nowej strukturze konstytucyjnej i z przesunięciem najwyższej władzy państwowej na prezydenta, jak to jest w państwach zachodnich.

Te wszystkie przypuszczenia, domysły i wnioski zostaną rozwiane w połowie przyszłego miesiąca, gdy zbierze się w Moskwie Najwyższy Sowiet i człołobitnie przytaknie na wprowadzenie nowej konstytucji i wszystkim zamierzonom p. L. Breżniewowi.

## Obecna sytuacja komunistów

WŚRÓD NICH NIE MA JEDNEJ LINII

Prorokować o przyszłości politycznej świata zawsze było wielkim ryzykiem. O jedno jednak można się pokusić, a mianowicie o odchylenia i niejakie nieporozumienia między państwami komunistycznymi. Między Rosją i Chinami komunistycznymi już od dawna one istnieją na wielką skalę. Od jeszcze dawniej istnieją tarcia między Rosją i Jugosławią Tita. A teraz, jak się coraz częściej słyszy, również między Rosją i komunizmem w państwach zachodnich.

O co tu chodzi? — Otóż Rosja, która pierwsza zaprowadziła u siebie rządy na zasadach Marksa i Engelsa

w ujęciu Lenina, chce przewodniczyć i dyktować wszystkim państwom na świecie ten kierunek dyktatury proletariatu. Innym znów przewidywano, jak to już nastąpiło w Jugosławii i Chinach, takie ujęcie zasady bynajmniej się nie podoba, gdyż warunki miejscowe każdego państwa są zupełnie odmienne i inne struktury.

Przyszedłszy do tego przekonania, przywódcy komunistyczni w państwach zachodnich, przede wszystkim we Włoszech, Francji, a od niedawna i w Hiszpanii, pragną dojść do władzy systemem demokratycznym, tj. przez wybory. Aby sobie tę drogę utworzyć, głoszą oni tak zwany komunizm de-

mokratyczny, polegający na rządzeniu państwem wraz z partiami odmiennych zapartywań i odmiennych programach rządzenia. Wielu jednak polityków upatrując w tych sprzecznościach jakiś zamaskowany postęp (o co komunizm nie trudno) niezbyt im dowierza.

Ale choćby nawet do tego i doszło wydaje się, że ten komunizm zachodni będzie zupełnie odmienny i nie zechce się poddać pod dalsze rozkazy Kremla. Czyli w niedalekiej przyszłości z komunizmem stanie się to, co obecnie się dzieje z demokracjami, pomiędzy którymi nie ma harmonijnej współpracy.

## Somalia versus Abisynia

PO PODRÓŻY FIDEL CASTRO W AFRYCE

Nie było to bez powodów, że Fidel Castro bawił tak długo w Afryce.

Tym razem celem jego był Abisynia i Somalia, skłócone między sobą o granice. Ale tu leżą właśnie najważniejsze punkty strategiczne dla Rosji na Morzu Czerwonym.

Po odwiedzeniu swolch oddziałów w Angoli, Castro drogą okrężną dostał się do Adenu, aby tam sekretnie spotkać się z szefem rządu militarnego Abisynii — Mengistu Hailé Mariam'em oraz z prezydentem Somali — gen. Mohamed'em Siad Barre, jak to wyjawiał ten ostatni.

Na tym spotkaniu Castro chciał pojednać te dwa kraje w osobach ich szefów.

Zamlaru nie osiągnął, gdyż jak powiada Barre, rządowi Mengistu nie można zaufać, skoro w Abisynii setkami giną robotnicy i studenci, którzy są ostoją socjalizmu. I dodaje, że w Abisynii co istnieje — to tylko głód władzy, który jest powodem niszczenia własnego narodu.

Innymi słowy, co potwierdza sam gen Barre, Fidel Castro zapewne pod dyktando Moskwy usiłował połączyć Abisynię z sąsiednią Somalią w jedno państwo federacyjne. Chwył nie tylko, że nie polityczny, ale w tym wypadku bardzo nieaktowny, gdyż albo jeden albo drugi musiałby zrezygnować z władzy, na co się nie zanosi. A choćby do tego

przyszło, obydwie rządy na to na pewno nie zgodziłyby się. W obecnych warunkach zakrawałoby to na zdradę stanu.

Problem więc pogodzenia tych dwóch narodów nadal okazuje się bardzo zawily i do pewnego stopnia niemożliwy. Jasne, że taka sytuacja sprzyja wielce państwom sprowadzającym ropę z Arabii Saudyjskiej, które nie szczędzą swych wysiłków, aby ten stan niezgody jak najwięcej i jak najdłużej podsycać. Można by się dziwić, że Fidel Castro dawniej tak niezależnie aż do tego stopnia się poddał Moskwie. Rzeczywistość jednak jest taka, że ekonomicznie Kuba siedzi "w kieszeni" Związku Sowieckiego.

## Trudności Itaipú

PROBLEM UZGODNIENIA CYKLÓW: 60 A NIE 50



Gen. JORGE RAFAEL VIDELA  
Prezydent Argentyny

Na rzece Paranie, która jest granicą między Brazylią i Paragwajem (na odcinku Stanu Parany), obydwie sąsiednie państwa budują sławną na cały świat elektrownię, o napędzie wodnym w Itaipu, oddalonej o 150 km od nie mniej sławnych Wodospadów Iguacu. Ma ona dostarczyć ponad 12 milionów KW. Pierwsza część robót mająca zmienić kurs wodny tej rzeki już została zakończona. Obecnie oba te państwa, zgodnie z zawartą umową, przystępują do budowy właściwej tamy wodnej — o wysokości 150 m.

Wszystko już było przestudiowane od wielu lat przedtem, a główne kontrakty podpisano dwa lata temu przed zaczęciem prac początkowych. Mimo to wy-

laniają się jeszcze ciągle trudności drugorzędne. Jedną z nich była kwestia tzw. cyklów energetycznych, która w Brazylii wynosi 60, a w Paragwaju 50. Ta różnica, gdyby ją nie uzgodniono uprzednio, mogłaby się stać wielką trudnością (albo lepiej nieprzezwyciężoną trudnością) w podziale energii na dwie równe części, tym bardziej, że Brazylija, jak uzgodniono w kontraktach, ma kupować od Paragwaju zbywającą jej ilość energii.

Jasne, że dla Brazylii lepsza była by cała nowa siłownia o 60 cyklach i by na tę liczbę przeszedł Paragwaj. Paragwaj natomiast nie może się na to zgodzić ze względu na siłownię w Corpus, która ma zainstalować wspólnie z Argentyną, również postępującą się cyklem 50.

Jedynym wyjściem teraz będzie chyba trzecia możliwość, polegająca na wmontowaniu w elektrownię Itaipu tyle turbin z prądnicami o 50 cyklach, na ile Paragwaj będzie miał zapotrzebowanie. Taki jednak podział wpłynę na zwiększenie wydatków budowy obecnej i przeróbki turbin z prądnicami w przyszłości — stosownie do zapotrzebowania energetycznego Paragwaju w przyszłości.

Według ostatniego porozumienia Specjalna Komisja Paragwajska ma tę trudność do końca roku rozwiązać, aby, według ostatecznej rezolucji z Brazylią, porobić zamówienia na turbiny z prądnicami, jak i innych niezbędnych urządzeń.

◆ BUENOS AIRES — Oficjalna prasa argentyńska podaje, że 22 b. m. objął tekę ministra Spraw Zagranicznych adm. Oscar Antonio Montes, w miejsce adm. Cezara Augusta Guzzetti, który 5 b. m. został poważnie poraniony w napa- dzie terrorystycznym.

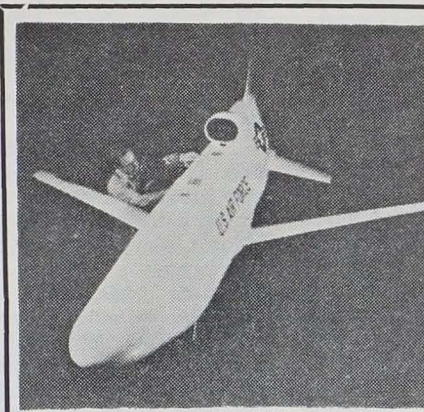
◆ WASHINGTON — Stany Zjednoczone znowu dokonały detonacji bomby atomowej w głębokościach ziemnych pustyni Nevada, o sile 7 razy większej, niż ta, która została zrzucona na Hiroszimę.

◆ BRASILIA — Jak podają oficjalne czynniki rządowe, eksport za granicę nadal w tym roku znajduje się w tendencji zwyczajowej. Jest to dobry znak dla Brazylii w tych ciężkich czasach ogólnego pesymizmu.

◆ BRASILIA — Według zapowiedzi prezydenta naszej Nuclebraz, ministra Pawła Nogueira Batista, mniej więcej za dwa lata Brazylija będzie posiadała swoją własną fabrykę, wyrabiającą reaktory nuklearne.

◆ BRASILIA — Po kawie, następne produkty, które zostały zamrożone, czyli nie mogące podnieść swej ceny aż do końca tego roku, to ceny oliwy i otrębów, wyrabiane ze soi.

◆ BRASILIA — W dniu 24 maja br. p. Prezydent Ernest Geisel podpisał dekret zmieniający i łagodzący system wleżeń krajowych.



Przyszła rewelacyjna broń USA — rakietka "Cruise", podobna do latającej bomby niemieckiej "U-2". Posiada ona kilka motorów odrzutowych dających jej ogromną szybkość i kierowana jest przez miniaturowe komputery. Przed tą rakietką o nadzwyczajnej precyzji nic nie ujdzie. ZSRR stara się wszystkimi siłami, by nie dopuścić do produkcji tej broni przez Stany Zjednoczone.

## Ujednostajnienie się Nato CARTER OBIECUJE UZGODNIĆ WSPÓLNĄ OBRONĘ

Rosja, czyli pośrednio Pakt Warszawski, ciągle się zbroi i wzrasta w produkcję wszelkiej broni.

Wobec tego Europa Zachodnia, a zwłaszcza państwa wchodzące w skład NATO, choć liczebnie przewyższają blok wschodni, ale, mając w swym łonie silne ruchy komunistyczne, wydają się coraz słabsze. Kto je broni i daje gwarancję suwerenności, to kontyngenty wojska amerykańskiego, rozslane w najważniejszych strategicznych punktach Europy.

Zdawałoby się, że w ten sposób już wszystko załatwione i pewne. A jednak nie. Gdzie jest wielu, tam też liczone opinie i chęci załatwienia spraw według swych możliwości i potrzeby. To właśnie było powodem licznych nieporozumień w NATO. Wskutek tego też siły zbrojne NATO, które niegdyś przewyższały siły Paktu Warszawskiego, poczęły straszyć się umniejszać (powodem tego — sytuacja ekonomiczna).

Zrozumiał to wreszcie rząd

demokratyczny Cartera, który bawiąc niedawno w Europie na Konferencji Państw Uprzemysłowionych, przyznał, że rzeczywistość istnieje niebezpieczeństwo wybuchu wojny.

Zrobiwszy to spostrzeżenie, Carter obiecał, że zrobi wszystko, aby od tego czasu Pentagon nie narzucał państwom należącym do NATO swej broni i swego systemu, ale uzgodnił je z zainteresowanymi: że postara się o zorganizowanie Wspólnoty Uzbrojenia, w której będą uczestniczyć wszystkie państwa należące do NATO oraz że wpłynie, aby w całym systemie obrony wymieniano między sobą technologie prac i wynalazków, jak to stało się przy budowie samolotu pasażerskiego Concorde i Airbus.

Tymi ustępstwami jak i przede wszystkim nowym systemem współpracy organizacyjnej narodów europejskich w NATO, Carter niewątpliwie zyskał sobie jej niebywałą sympatię i poparcie.

◆ KAIR — Dziennik Al Sahafa podaje, że rząd Sudanu — po wydaleniu wszystkich specjalistów wojskowych Rosji Sowieckiej — w dniu następnym wydał jeszcze 50 urzędników ambasady Kremla.

◆ BRASILIA — Jak podaje ambasada Stanów Zjednoczonych w naszym kraju — od 6 do 9 czerwca — Brazylija będzie gościła małżonkę prezydenta Ameryki, Rosalynn Carter, przybywającą w otoczeniu 40 osób. Wizyta ma mieć charakter oficjalny i w celach informacyjnych.

◆ MOSKWA — 24 maja Mikołaj Podgorny został usunięty ze swego urzędu prezydenta Rosji Sowieckiej. Skończył on już 74 lat życia. Ale jaki był właściwy powód jego usunięcia, jeszcze nie wiadomo.

## Izrael po wyborach

ZWYCIEŚTWO PARTII OPOZYCYJNEJ LIKUD

Wybory w Izraelu już się odbyły. Partia robotnicza przegrała, a z nią wszystkie nadzieje ułożenia stosunków z Egiptem, Syrią i Jordanią oraz w ogóle z Arabami poszły, że się tak wyrazimy, w piguły. Partia bowiem, która wygrała, pod nazwą Likud i pod kierunkiem Begin, jest otwarcie przeciwna odnawianiu terenów, zajętych w wojnie "sześciu dni". Ta silna postawa partii Likud może teraz spowodować ponowną wojnę z Arabami, mającymi oficjalne poparcie ONU, obietnice Stanów Zjednoczonych i za sobą prawie wszystkie państwa "trzeciego świata", a przede wszystkim przepiętną grupę arabską, która ponownie może zamknąć dostawę ropy, co by spowodowało zabiczy krach gospodarki światowej.

Begin po wygraniu niby powiłał chorągiewką zgody w stronę Arabów, ale równocześnie przestrzegł Stany Zjednoczone przed robeniem jakichkolwiek nacisków na Izraela. Innymi słowy — chce prowadzić politykę w stosunku do Arabów, bezpośrednią i niezależną, o ile to możliwe od Ameryki.

Wielkim szczęściem dla świata i dla samego maluskiego państwa Izraelskiego jest to, że nowy rząd ma być koalicyjny, czyli złożony z przedstawicieli kilku innych partii, w skład którego wejdzie dość silna jeszcze partia robotnicza. One chyba będą o wiele trzeźwiejsze w tej tak delikatnej obecnie sytuacji dla ich państwa jak i dla całego świata w tej bardzo wrażliwej części globu.

W dużej też mierze zależy to będzie od rozważnej polityki Stanów Zjednoczonych, bez poparcia których Izrael jest i okazałby się jeszcze bardziej bezsilny oraz innych wpływowych państw. Nie można również zapominać o Rosji. Ostatnio kilkakrotnie ona napomynała, że pragnie zbliżyć się do Izraela i że wpłynie uspokajająco na Palestyńczyków. Trzeba jednak pamiętać, że ona nic nie robi bez "ale" i bez wyciągnięcia swych mnogich korzyści, wynikających najczęściej nie z porządku i zgody, ile raczej z niezgody i zamieszania. Poczekajmy.

## W KALEJDOSKOPIE

◆ BRAZYLIA — Minister Przemysłu i Handlu, Angelo Calmon de Sá, po swym powrocie z podróży do Europy i Bliskiego Wschodu okazał swe zadowolenie z dobrej perspektywy handlu Brazylii z państwami "Trzeciego Świata", a zwłaszcza z Argelią i Irakiem.

◆ BUENOS AIRES — Po krwawym spotkaniu 24 maja między terrorystami lewicy a wojskiem przy współudziale policji — liczba ofiar zamieszanych w terrrore lewicowym Argentyny wzrosła w tym roku o 16 jednostek, dochodząc do 388. Władze policyjne nakryły ich na zebraniu przywódców, wskutek czego powstała ostra z dwóch stron strzelanina i dotkliwa strata ruchu partyzanckiego.

◆ TEL AVIV — Menahem Begin, przywódca zwycięskiej partii Likud w ostatnich wyborach parlamentarnych Izraela, już przystąpił do uformowania swego rządu koalicyjnego. Jedyne pokonana partia robotnicza odmawia swego wejścia do tej koalicji.

◆ GENEWA — Stany Zjednoczone wreszcie uzgodniły podstawy do przyszłych rozmów nad ograniczeniem broni strategicznej SALT-II.

◆ SANTIAGO — Zgadając się na propozycję, podaną przez Komisję Sakharow, rząd Chile jest w każdej chwili gotów na zmianę 13 swych więźniów za taką samą liczbę więźniów politycznych Rosji Sowieckiej.

◆ WASHINGTON — Międzynarodowy Fundusz Monetarny podaje, że Brazylija w 1976 roku zwiększyła swój eksport za granicę o 96,7 procent, prawie podwajając go. Po niej idą Argentyna przy 31,5 proc., Kolumbia przy 28,5 proc., i Trinidad - Tobago przy 25,2 proc.

◆ AMSTERDAM — Terrorysty molukańscy, uzbrojeni w karabiny maszynowe, po raz drugi zajęli pociąg w północnej części Holandii z 50 zakładnikami oraz szkołę ze 105 dziećmi. Tym aktem ponownie domagają się niepodległości wysp Molucas i zwolnienia więźniów molukańskich.

## PODSLUCHANE...

**LEKARKA ANNA KOSSAK (KOZAK)** polskiego pochodzenia obroniła z nadzwyczajnym sukcesem swą tezę "Agravações Dermatológicas em Homeopatia", by uzyskać tytuł docenta w klinice homeopatycznej w São Paulo. Obronę swej tezy pani Anna Kossak przeprowadziła w rioskim Centrum Nauki Zdrowia przed komisją egzaminacyjną złożoną z pięciu wybitnych lekarzy - specjalistów: dr Antar Padilha Gonçalves (dermatolog), dr Milton Antonio Aguiar (mikrobiologia), dr Alberto Soares de Meireles (prezes Instytutu "Hahnmeniano"), dr Mário Barreto Correia Lima (profesor Fakultetu Medycyny w Vassouras) oraz dr E. Brun Negreiros — profesor Alergii Klinicznej w Rio. Znakomita lekarka pani Kossak ukończyła w 1953 roku Fakultet Medycyny na Parańskim Uniwersytecie Federalnym. Przez krótki okres czasu była lekarką w Apucarana i Paranaíba (PR). Od 1956 roku pracowała przez 12 lat jako lekarka w Paulistańskim Sekretariacie Zdrowia. W tym okresie była pierwszą sekretarką Paulistańskiego Stowarzyszenia Homeopatii, a przez trzy lata jego wice-przewodniczącą. W 1969 roku otrzymała tytuł specjalistki od chorób skórnych (dermatologia) a także stałym członkiem Instytutu "Hahnmeniano" Brazylii. Nasza nowa docentka opublikowała kilka prac medycznych, z której jedna przetłumaczona została w USA, w Niemczech Zachodnich i w Chile. Zamężna jest z Salvador Romanach i od lat pracuje w Instytucie Homeopatycznym w São Paulo. Jest rodzoną siostrą p. Jana Kozaka, byłego kilkuletniego prezesa Polskiej Grupy Folkloru w Paranie, obecnego prezesa Stowarzyszenia wszystkich zespołów folklorystycznych w Paranie (AINTERPAR), oraz fiskalem federalnym w INPS.

**WYSTAWA PRAC MALARSKICH P. ZOFII DYMIŃSKIEJ** otwarta została dnia 19 maja bieżącego roku w sali przy ulicy João Negrão, 150 w Kurytybie. Wybitna ta malarka ma już za sobą wiele prac wystawionych prawie we wszystkich głównych miastach Parany. Jej ulubionym tematem są pejzaże z wybrzeża Parany przedstawiające charakterystyczne typy jego mieszkańców, głównie rybaków na tle morza czy plaży. Przypomnijmy na tym miejscu, że pani Zofia Dymińska urodziła się w Polsce w 1918 roku. Do Brazylii przybyła w 1929 roku zamieszkując przez trzy lata w São Paulo. W 1932 roku osiadła w Paranie, a od 1950 roku przebywa w Kurytybie. Wiele jej obrazów otrzymała premie od różnych organizacji kulturalnych w Paranie.

**DOROCZNY FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY ETNII PARANY** odbędzie się w drugiej połowie czerwca bieżącego roku (16 - 24) w Paranaíba. W Festiwalu tym weźmie udział 11 zespołów w ciągu tygodnia, z tym, że każdego wieczoru popisować się będą dwa zespoły. Jak już wiadomo, kierownictwo zespołów folklorystycznych w Paranie — AINTERPAR (prezesem jest p. Jan Kozak — reprezentant dwóch polonijnych zespołów: Polska Grupa Folkloru w Paranie i Sociedade União Juventus) współpracuje z parańskim Sekretariatem Wychowania i dzięki tej współpracy cztery zespoły wystąpiły w Brazylii (w ubiegłym i bieżącym roku) a obecnie popisować się będą w Paranaíba. Ostatni występ w tym mieście zgrupowali wszystkie zespoły, które pokażą po dwa tańce poprzedzone jedną piosenką w języku danej etni. Wielką nowością tego zakończenia Festiwalu będzie chór interetniczny złożony z kilkudziesięciu śpiewaków, który wykona kilka piosenek w języku polskim, niemieckim, ukraińskim itp. (pomysł prezesa AINTERPAR), jak również kilka pieśni brazylijskich. Trzonem orkiestry towarzyszącej tańcom i zbiorowemu chórowi są członkowie zespołu muzycznego Polskiej Grupy Folkloru. Tak więc mieszkańcy Paranaíba delektować się będą strojami, pieśniami i muzyką 11 zespołów parańskich.

**DOROCZNA I TRADYCYJNA FESTA KU CZCI ŚW. ANTONIEGO** odbędzie się dnia 12 czerwca bieżącego roku w parafii Orleans, na którą zaprasza wszystkich ks. proboszcz Geraldo Wałęga wraz z komisją kościelną. Po solennej Mszy św. którą odprawi ks. prałat Bolesław Falarz, wszyscy obecni wezmą udział w kermaszu. Podczas Festynu przygrywać będzie sławna orkiestra dęta z Rio Negrinho "Bandinha Weiss". Warto zapamiętać, że Festyn w Orleansie słynie z doskonale przygotowanego "churrasco" i wyszukanego pieczywa.

Sementes de repollo híbrido do Japão, Dinamarca e americanas — Garrafas térmicas — Peças para fogões — Artigos de pesca — Aquecedor de ambiente — Lanternas à pilhas e carboreto e peças — Máquinas para corte de grama, manuais, elétricas e à gasolina — Fitas para aparelhos de gilette — Fumos desfiados: 30 qualidades e para cachimbos — Anzós de importação — Navalhas de importação — Chalras — Limas para latoeiros de auto — Velas sob medida — Cutelarias para manicure — Aflação — Consertos — Formicidas — Foguetes — Tornos — Furadeiras etc. — Centenas de artigos para presente — Ping-pong — Visporas — Baralhos.

## A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741  
HORÁRIO — 11,30 às 12,30 — À noite desde 19,00 horas.  
PROP. M I R O S L A U F L O R E C K I

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

**AUTO VIDROS  
S. CRISTÓVÃO**

TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 } Fones: 22-7349  
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 } Fones: 24-5374

## KORRESPONDENCJA WŁASNA Z USA

# Trudno wierzyć - ale trzeba II

Zdziwił się zapewne jeden — poczynając od Redaktora — że w zakończeniu ostatniego artykułu wymieniłem suszarki do bielizny, używane zamiast korzystania ze słońca i wiatru do suszenia koszul po praniu.

Zapewne same te suszarki nie zużywają zbyt wiele energii elektrycznej, choć ich jest w całym kraju kilkadziesiąt milionów, a te używane w hotelach, szpitalach i restauracjach to nie małe pudła, lecz olbrzymie maszyny; elektryczne poruszane motory i grzejniki to nie aparaciki, którym wystarczy tyle prądu, co jednej żarówce.

Oczywiście suszarki do bielizny to tylko jeden gatunek aparatów domowych poruszanych elektrycznością. Praktycznie wszystkie urządzenia kuchenne to całe zestawy aparatów, maszyn, maszynek, nawet elektryczne noże do krajania mięsa. Gdzie się ruszy elektryczność!

Napisał niedawno jeden z reporterów, że spotkał wiele kobiet, które nie mają najmniejszego pojęcia, skąd się bierze ta elektryczność dochodząca do domu jakimś drutami. W listach do redakcji różnych czasopism pojawiały się wypowiedzi kobiet, które nie mogły pojąć, jakim sposobem prąd elektryczny ma jakieś powiązania z zanieczyszczeniem powietrza. Nigdy te eleganckie panie nie widziały z bliska tego, co dawniej nazywano "elektrownią", a teraz "siłownią", a po tutejszemu "power station" i nie wiedzą, że elektryczność idzie na druty z "generatorów", kolarskich kół z magnesami i masą miedzianego drutu. Generator nie wytworzy elektryczności póki nie zacznie się obracać i to z odpowiednią szybkością — a musi to być szybkość wyregulowana i jednostajna! Nie obraca generatorów (a właściwie "rotorów", stanowiących centralną część generatorów) żaden robotnik ręką — do tego trzeba siły tysięcy koni. Do ich obracania służy zwykle para wodna, pędząca połączone z generatorami turbiny. Pod kotłami z wodą, trzeba palić, by się przemieniała w prężną parę. I pali się albo węglem, albo od-

powiednio oczyszczoną ropą naftową albo gazem. Ameryka posiada wiele rzek i do obracania turbin używa też napędu wodnego, ale jak dotąd mniej niż 10 procent elektryczności pochodzi z siłowni wodnych.

Może już dzisiaj owe gospodie wiedzą, skąd elektryczność do ich domów dochodzi, bo przez kilka lat pokazywano na telewizji cały sposób wytwarzania energii elektrycznej i mogły widzieć olbrzymie siłownie stojące daleko od miasta, nieraz w kompletnym pustkowiu, z bardzo wysokimi kominami, z których bucha moc dymu — rozchodzącego się po całej okolicy. Najgorzej gdy ustana wiatry — wtedy mogłyby się każda elegancka gosposia z pięknego przedmieścia jakiego Detroit lub Houston (w Texas) przekonać, że zanim "czysta" energia elektryczna dojdzie po nadziemnych drutach, to gdzieś daleko ktoś musi oddychać powietrzem naprawdę zadymionym i zażartym, bo w tym dymie jest nie tylko sadza, ale i gazy. (Tlenek siarki najgorszy).

W ostatnich latach zaczęto opalać (a raczej ogrzewać) kotły z wodą całkiem innym sposobem: energią atomową. Podobny materiał jakiego się używa w bombach atomowych, ogrzewa w bardzo skomplikowanej aparaturze wodę, wytwarza parę i porusza turbiny. Jest już w Ameryce kilkadziesiąt takich siłowni i buduje się ich więcej. Ale są sprzeczki. W tych dniach w stanie New Hampshire władze aresztowały blisko dwa tysiące ludzi protestujących przeciw budowie siłowni o napędzie atomowym.

Boją się ludzie, że coś się może stać w takiej siłowni, że może dojść do pożaru a nawet do wybuchu, a wtedy — choćby to nie był taki sam wybuch jak ten nad Hiroszimą, to materiał radioaktywny może zatruć całą okolicę i spowodować śmierć i kalectwo tysięcy ludzi. Przy normalnych warunkach siłownia taka produkuje prąd nawet taniej niż te opalane węglem czy gazem, ale budowa takich kolosów jest kosztowna, a nie tyle normalne funkcjono-

wanie ile bardzo daleko idące środki ostrożności pociągają za sobą wysokie wydatki. Pracownicy w takich siłowniach muszą być niezwykle ostrożni i pewni. Wystarczy, żeby kto stanął przy aparaturze zlekka pijany lub zasnęty, a już może dojść do katastrofy. Chodzi po świecie sporo ludzi umysłowo niezrównoważonych, podpalaczy, szkodników — wystarczy żeby jeden taki znalazł dostęp do siłowni atomowej, a mógłby ją wysadzić w powietrze ze skutkami sto razy gorszymi niż podpalenie największego budynku. Siłownie takie trzeba ponadto chłodzić, a do tego trzeba dużo wody: wypływa ona spod nagranych "reaktorów" rozgrzana i gdy ją wpuścić do rzeki, to na wiele kilometrów wyginą wszystkie ryby. A więc i takie siłownie na swój sposób szkodzą otoczeniu i przyrodzie.

Dlatego też szukają dziś ludzie sposobu na wykorzystanie takich źródeł energii jak światło słoneczne i wiatr, nie tylko do suszenia

koszul, ale i do wytwarzania elektryczności, do ogrzewania mieszkań i poruszania maszyn. Robi się dużo kosztownych prób — jak dojść do wyników nie są wystarczające, by korzystać z tej ogromnej wydatna i by się opłacała. Ale w miarę jak pójdzie w górę koszt innych źródeł energii będzie się nad ziemią obracało coraz więcej wiatraków do pompowania wody. Odpowiednio budowane baterie już wytwarzają od słońca prąd elektryczny do poruszania aparatów "satelitach" i pojazdach kosmicznych i aparatach na Marsie i na księżycu. Na ziemi nie jest to tak łatwe, bo mało jest na świecie miejsc, gdzie nie zasłania słońca zachmurzenie.

Dlatego prezydent Carter zaleca przede wszystkim oszczędzanie, konserwację energii. Zabierze dużo czasu, zanim się te same gospodie, które nie wiedzą skąd elektryczność przychodzi, dadzą przekonanie, że nawet suszenie bielizny na wietrze i na słońcu to już oszczędność!

A. S.

**OD REDAKCJI: Prosimy naszych Szan. Czytelników o dalszą współpracę w formie nadsyłania drobnych wiadomości czy informacji, by korespondencje z terenów polonijnych były zawsze obfite i ciekawe.**

## Tydzień Zwycięstwa

W dniach od 2 do 8 maja bieżącego roku miał miejsce w Rio de Janeiro tzw. "Tydzień Zwycięstwa" zorganizowany przez Związek Kombatantów Brazylijskich. Delegacja Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) wzięła udział w następujących uroczystościach i ceremoniach. Dnia 2 maja była celebrowana dziękczynna Msza święta w kościele św. Jerzego. Tego samego dnia o godzinie 16-tej inaugurowano Muzeum Kombatantów Brazylijskich, w którym została złożona duża ilość pamiątek z wojny; przedmiotów, fotografii i wycinków z prasy brazylijskiej, z okresu drugiej wojny światowej. Przecięcia wstęgi dokonał marsz. Cordeiro de Farias. Dnia 3 maja złożony został wieniec pod statua dowódcy FEB'u, marsz. Mascarenhas de Moraes, na placu Narodów, na Bonsucesso. Dnia 4 maja odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Kombatantkiej, oraz wręczenie dyplomów dziękczynnych wszystkim, którzy są członkami już od 25 lat. Po uroczystości odbył się "cocktail". Obecni byli również reprezentanci władz wojskowych i cywilnych. W dniu 5 maja delegacje kombatantów alianckich i brazylijskich złożyły wizyty w Centrum Medycznym, oraz w Centralnym Szpitalu Wojskowym, zanosząc skromne podarki chorym kolegom. Dnia 6 maja o godzinie 15-tej miała miejsce uroczysta sesja w Sejmie Stanowym, w Pałacu "Tiradentes". Obecne były wszystkie alianckie poczty sztandarowe.

Przemawiali między innymi poseł Darcy Rangel, poseł Francisco Gama Lima, opisując działania wojenne Korpusu Ekspedycyjnego w Italii. Często mówcy zwracali się do obecnych alianców, a specjalnie do delegacji polskiej, podkreślając gehennę narodu polskiego i bohaterstwo żołnierza polskiego, walczącego na wszystkich frontach świata. Tego samego dnia, o godzinie 20-tej odbyła się koleżeńka kolacja w jednym z lokalów Rio de Janeiro. Dnia 7 maja kombatanci oddali swą krew w Stowarzyszeniu Ochotniczym Ofiarodawców Krwi, w myśl hasła: "Na wojnie ofiarujemy naszą krew Ojczyźnie, w czasie pokoju — dajemy ją naszym chorym rodakom!".

W 8 maja na zakończenie Tygodnia Zwycięstwa miała miejsce uroczysta ceremonia złożenia wienca pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza przez Pana Prezydenta Republiki, Generała Ernesta Geisla. Oddziały wojskowe, kombatanci aliancy ze swoimi pocztami sztandarowymi, generalicja, władze cywilne, szkoły i tłumnie zgromadzona publiczność przywitały Pana Prezydenta, salwą armatnią. Po dokonaniu przeglądu, Pan Prezydent złożył wieniec. Hołd poległym został oddany... Pochyliły się sztandary... Znów rozległa się dalekim echem salwa armatnia i sygnał zwycięstwa odegrany przez trębacz. Nastąpiło odczytanie rozkazu dziennego dowódcy I-szej Armii, gen. José Pinto de Araujo Rabello. Potem odbyła się defilada kombatantów i oddziałów wojskowych ze sztandarami — owacyjnie oklaskiwana przez olbrzymią ilość zgromadzonych.

Tego samego dnia o godzinie 20-tej odbył się bankiet w lokalu "Klubu Caçaras", na którym był obecny Pan Wice-Prezydent Republiki, Generał Adalberto Pereira dos Santos. W bankiecie tym wzięli udział członkowie Zarządu SPK w Rio.

M. K.

**UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.**

**LUD**

Alameda Cabral, 846  
Caixa Postal, 988  
Telefone: 22-1057  
80.000  
Curitiba - Paraná - Brasil

**ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.**

**Expediente: LUD**  
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:  
Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1946.  
Averbado sob n.º 62.090 de 23-8-1962.  
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

**Gerente Administrativo: João Novak**  
**GODZINY PRZYJĘĆ:**  
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.  
W soboty: od 8:00 do 11:00.

**U W A G A !**

**OD STYCZNIA  
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977**

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii ..... Cr\$ 140,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 25 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 30 dolarów  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 3,00

**PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ**

W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep. ERIE - PA - 16501.

## SZCZEGÓŁY O SŁOŃCU

Słońce jest gwiazdą najbliższą ziemi (odległość od środka słońca do środka ziemi wynosi średnio 149.660.000 km), o średnicy 1,5 miliarda km. Temperatura słońca rośnie od 6.000 stopni na powierzchni do 10 milionów stopni w środku. Słońce jest kulą gazową, złożoną, głównie z wodoru (69,5 procent) i helu (28 procent). Gęstość gazów w części środkowej jest 100 razy większa od gęstości wody, a 9 razy większa od gęstości powietrza, ciśnienie zaś wynosi tam 200 miliardów atmosfer. Słońce jest gigantycznym piecem termojądrowym, który przekształca wodór w hel, wytwarzając ogromną energię. Ziemia przyjmuje tylko małą cząstkę — dwie miliardowe — energii wytwarzanej przez słońce.

## Nowe horyzonty w zwalczaniu raka

W końcu lutego odbyło się w Polskim Instytucie Naukowym minisymposium, poświęcone omówieniu nowej klasy związków przeciwnowotworowych, którym ich odkrywca — dr Stanisław Burzyński — nadał nazwę antyneo-plastony.

Organizatorem zebrania była sekcja medyczna PIN-u. Głównym mówcą był dr Burzyński, który przedstawił wzbudzające wielkie nadzieje, wyniki, otrzymane w jego laboratorium w Baylor College of Medicine w Houston z zastosowaniem antyneo-plastonów do hamowania wzrostu kultur komórek rakowych "in vitro" (tj. hodowanych poza żywym organizmem), w doświadczeniach na zwierzętach (spośród 15 badanych wybrano pięć kur zakażonych rakiem typu Raus Sarcoma) oraz na grupie pacjentów cierpiących na raka kości w stadium krytycznym. Antyneo-plastony są substancjami, będącymi połączeniem małych peptydów (zawierających 10 - 15 aminokwasów) z cukrami. Substancja ta została wyizolowana przez dra Burzyńskiego z moczu ludzi zdrowych, gdzie występują w bardzo niewielkich ilościach.

Laboratorium Stanisława Burzyńskiego może obecnie wyprodukować dziennie ekwiwalent tylko 50 dawek antyneo-plastonów, przy czym w niektórych przypadkach leczenia kilka takich dawek należałoby podawać pacjentowi dziennie. Mechanizm działania leczniczego antyneo-plastonów nie jest jeszcze dostatecznie jasny, ale badacz przypuszcza, że jest to związane z naprawą mechanizmu regulacji genów przy pomocy pewnych rodzajów białek (tzw. białek kwaśnych), do których struktury chemiczne antyneo-plastony wydają się być zbliżone. Proces izolowania antyneo-plastonów z osty został szczegółowo przedstawiony z użyciem licznych fotografii przez prof. Z. Stolzmana, współpracującego z drem Burzyńskim. Proces ten polega na odparowywaniu moczu pod niskim ciśnieniem i w niskiej temperaturze (nosi on nazwę liofilizacji). Jest on żmudny, długotrwały i bardzo kosztowny (cena rynkowa 100 litrów liofilizowanego moczu wynosi ok. \$ 1.300). Z suchej pozostałości odciąża się przy pomocy alkoholu etylowego mieszaninę setek różnych związków o zbliżonych własnościach, z których zaledwie kilka jest antyneo-plastonami. Mieszaninę tę rozdziela się następnie na kolumnach chromatograficznych oraz przy pomocy elektroforezy przy użyciu prądu stałego o wysokim napięciu. Produkty takiego rozdzielania nadal nie są ani czyste, ani jednorodne i każdy zawierać może kilka antyneo-plastonów, z których każdy aktywny jest przeciwko innym odmianom nowotworów. Cały długi proces wielostopniowego rozdzielania oraz znikoma ilość zawartości antyneo-plastonów w moczu, powodują bardzo niską wydajność aktywnego leku.

Prelekcje profesorów Burzyńskiego i Stolzmana były poprzedzone obszernym wprowadzeniem, w którym dr Stanisław Gross z Zakładu Biochemii w NY. Medical College przedstawił prelegentów i naszkicował historyczny rozwój badań zbliżonych tematycznie i logicznie prowadzących do osiągnięć dra Burzyńskiego, który, jak się okazuje, jest emigrantem z Lublina, gdzie ukończył akademię medyczną i uzyskał stopień doktora. Przybył on do USA siedem lat temu ze swą błyskotliwie napisaną i precyzyjnie udo-

kumentowaną doświadcza- lnie pracą doktorską o peptydach w różnych tkankach organizmu. Praca ta otworzyła S. Burzyńskiemu drzwi do laboratorium dra Ungara, pracującego nad peptydami izolowanymi z mózgu zwierząt i będącego wg niego chemicznymi "nosiicielami pamięci". W ciągu kilku lat dr S. Burzyński stał się kierownikiem Zakładu Anestezjologii w Baylor College of Medicine. Jego praca nad antypodami, przedstawiona konferencji Federacji Amerykańskiego Towarzystwa Biologii Doświadczalnej w kwietniu 1976 r., znalazła szeroki oddźwięk w prasie amerykańskiej i zagranicznej, prowadząc do licznych zaproszeń na odczyty naukowe.

Dr Burzyński nie był pierwszym, który stosował substancje otrzymane z tkanek zdrowych do leczenia raka. Już w latach trzydziestych istniało przekonanie, że w tkankach żywych organizmów znajdują się substancje, zdolne do stymulowania lub hamowania wzrostu zarówno zdrowych, jak i chorych komórek i że zaburzenie równowagi pomiędzy tymi dwoma procesami odpowiedzialne jest być może za stany chorobowe.

W roku 1959 dr Kazimierz Funk (1884 - 1967) odkrył pierwszą witaminę i autor samego słowa "witamina" — wyizolował ze śledziony cielej dwule substancje, z których jedna miała zdolność hamowania wzrostu pewnych rodzajów raka u szczurów (nazwał ją onkostymuliną). W następnym roku dr Funk pracował nad tym związkiem wespół z piszącym te słowa.

Podobne rezultaty otrzymał także parę lat później laureat Nagrody Nobla, Węgier — dr Albert Szent-Pyörgyi.

Ze względu na fakt, że minisymposium odbywało się w tydzień po rocznicy urodzin i w 10 lat po śmierci dra Funka, który prowadził badania w dziedzinie podobnej do tematu zebrania, organizatorzy zdecydowali poświęcić je uczczeniu pamięci tego wybitnego polskiego biochemika, który większość życia spędził za granicą (głównie we Francji i Stanach Zjednoczonych) współpracując z przemysłem farmaceutycznym, a od roku 1947 aż do czasu śmierci był prezydentem The Funk Foundation Medical Research — stworzonej dla niego i popieranej finansowo przez US Vitamin Corp., której dr Funk poświęcił resztę swego życia.

W czasie swej prelekcji dr Gross omówił nową klasę związków, znanych od 1962 roku pod nazwą chalonów, a otrzymywanych z różnych tkanek organizmów żywych na drodze zwykłej ekstrakcji wodą. Związki te, chemicznie zbliżone do antyneo-plastonów charakteryzują się zdolnością do hamowania wzrostu normalnych komórek i są w pewnej mierze odpowiedzialne za fakt, że poszczególne narządy organizmów żywych przestają rosnąć po osiągnięciu swych normalnych rozmiarów.

Antyneo-plastony różnią się od chalonów tym, że działają specyficznie na komórki rakowe, a nie hamują wzrostu normalnych.

Zebranie w Polskim Instytucie Naukowym było uświetnione obecnością Z. Dische — nestora polskiej biochemii, znanego profesora uniwersytetu Columbia.

Wykłady prowadzone były po angielsku, gdyż wśród gości znajdowało się kilka osób nie znających języka polskiego.

("Nowy Dziennik")

## NIELEGALNI MIGRANCI

Władze federalne doszły do przekonania, że liczba imigrantów nielegalnie przedostających się do Stanów Zjednoczonych jest tak duża, że masowa deportacja nie byłaby w stanie unormować sytuacji. Sugeruje się natomiast skupienie wysiłków i uwagi na środkach prewencyjnych, które uniemożliwiłyby łatwe przekraczanie amerykańskiej granicy. Istnieje również propozycja pewnej "formy ograniczonej amnestii" dla tych, którzy przybyli nielegalnie do Stanów Zjednoczonych przed datą 1 lipca 1968 roku. Mianowicie zezwolono im by stali się legalnymi mieszkańcami kraju na stałe.

Obecnie ustawa zezwala na legalizację pobytu nielegalnych imigrantów przybyłych do USA przed 30 czerwca 1948 roku.

Biuro imigracyjne i naturalizacyjne oblicza, że w chwili obecnej na terenie Stanów Zjednoczonych przebywa około 8 milionów nielegalnych imigrantów. Ponadto, co roku władze deportują przynajmniej 400 tysięcy tych, którzy nielegalnie dostali się do kraju.

## ENERGIA SŁONECZNA

Rządowa agencja USA dla badań oceanów i atmosfery opracowała nowy program badawczy promieniowania słonecznego i nasłonecznienia powierzchni Ziemi oraz rejestrowania jego zmian w zależności od czasu, stanu pogody i miejsca obserwacji. W bieżącym roku nowy plan przewiduje założenie sieci obserwacyjnej w 35 miejscach, przy czym pomiary nasłonecznienia będą dokonywane z dokładnością do 5 procent. Wyniki tych badań będą wykorzystane przez pracowników naukowych, architektów i inżynierów energetyków. Przez tych ostatnich w celu przetwarzania energii słonecznej na ciepłą.

## W SKRÓCIE

Sean Connery, jeden z najpopularniejszych i "najdroższych" aktorów amerykańskich, zanim został gwiazdorem filmowym, był roznosicielem mleka, kierownicą ciężarówki, murarzem, betoniarzem, drukarzem, a także stolarem, robiącym trumny.

Lekarstwo do organizmu człowieka będzie się wprowadzać przez skórę — twierdzą specjaliści. Koncern farmaceutyczny Boehringer współpracujący z Alza Corporation w Kalifornii opracował już pierwsze wielopowierzchniowe cienkie plastyrolperojone medykamentami, które przykleja się na skórę. Jeden plaster ma zastąpić lykanie pigułek dozowanych w odmierzonej czasie w ciągu tygodnia.

W Szwecji wynaleziono i opatentowano nowy środek do zużycia w formie gumy, który jest artykułem zastępczym tytoniu. Środek ten posiada specjalną właściwość, ułatwiającą odwykanie się od palenia lub powodującą zmniejszenie "głodu nikotyny". Środek do żucia bowiem, w którym alkaloid tytoniowy — taki jak nikotyna — jest uwalniany powoli, daje uczucie działania nikotyny.

Z czego się tyje? Oczywiście, z przejedzenia (nie licząc wyjątków). W związku z tym — warto wiedzieć, że... 100 g orzeszków ziemnych — to 631 kalorii, 100 g orzechów włoskich — 705, 1 gruby kawałek tortu — 500, 100 g cukierków — 390, 1 butelka piwa — 225, 1 łyżka majonezu — 100, a mała butelka coca-coli — 90. Aby zachować smukłą linię, trzeba więc ograniczać w ogóle ilość jedzenia. I liczyć kalorie!

W Kazachstanie żyje 35 tysięcy Polaków (wg ostatniego spisu ludności, faktycznie znacznie więcej), głównie w obwodach kokczeta-

skim i celinogradzkim, gdzie są całe wioski z liczną, a nieraz nawet i przeważającą ludnością polską, w okolicach Alma - Aty i w Karagandzie.

96 procent przewozu towarów między kontynentami dokonuje się drogą morską przez flotę handlową liczącą ok. 8.000 statków o średniej wyporności 10.000 ton, z czego 70 procent znajduje się jednocześnie w drodze. Ta flota zwiększa co roku swój tonaż o 4 procent, 45 procent statków kursuje na Atlantyku, 35 procent na Pacyfiku i 20 procent na Oceanie Indyjskim. Ponad 40 procent tej floty należy do krajów Wspólnoty Europejskiej.

Już 900.000 Portugalczyków wróciło do ojczyzny z dawnych kolonii: Angolia, Mozambik i Timor. Każdego dnia wraca ok. 900 osób. Stwarza to poważne trudności w kraju, który liczy 9 mil. mieszkańców.

## RZECZY CIEKAWE I PRAWDZIWE

## W PORTUGALSKIM MAKAU

W Makau mieszka około tysiąca Portugalczyków, przybyłych z metropolii. Są to przeważnie urzędnicy państwowi, którzy spędzają tu od dwóch do czterech lat, żyjąc dostatnio i zamożnie, jak za dawnych czasów. Siedem tysięcy mieszkańców Makau jest pochodzenia portugalsko-chińskiego. Żywią oni dla swej ojczyzny uczucia lojalności i patriotyzmu, pragną, żeby ojczyzna im kwitła i prosperowała i żeby pozostała częścią Portugalii. 98 proc. ludności stanowią (podobnie jak w Hongkongu) Chińczycy, odznaczający się apatią polityczną i ogólną. Większość z nich żyje w biedzie, a bardzo wielu po prostu w nędzy.

Makau jest dzisiaj rozwijającym się ośrodkiem turystycznym, gdzie główną atrakcją jest hazard uprawiany w nowoczesnych, jaskrawo przyozdobionych kasynach gry. Dominującą rolę w życiu odgrywają z jednej strony biznesmeni chińscy, którzy przeważnie mieszkają w Hongkongu, skąd codziennie przyjeżdżają i grupa katolickich duchowych z biskupem na czele. Dzięki temu zapewne, Makau jest w zasadzie ośrodkiem konserwatywnym, ale mimo to ściśle współpracuje ze swoim gigantycznym, komunistycznym sąsiadem. Prestiż Portugalii maleje i zmalał jeszcze bardziej po wycofaniu ostatnich stu żołnierzy liczącego niegdyś 6 tysięcy garnizonu. Jego miejsce zajął oddział miejscowy, złożony z 1.800 ludzi.

## NIEZALEŻNOŚĆ FINLANDII OD SOWIETÓW

W ciągu ostatnich 40 lat oparła się nie tylko III Rzeszy; "odmrożenie" sojuszu niemiecko-fińskiego w okresie oblężenia "Leningradu" prawdopodobnie spowodowałyby klęskę Czerwonej Armii, dojdzie Niemców do Uralu i przeciągnięcie wojny o dobrych kilka lat. Podobnie, nie dając formalnych powodów do furii, Finlandia potrafiła ostać się Stalinowi i jego następcom.

Od tamtych czasów minęło całe pokolenie. Mimo to kształt "przyjaźni sowiecko-finlandzkiej" nie uległ żadnym zmianom. Kontrybucję wojenną Finlandia spłaciła co do grosza, w ramach traktatu pokojowego przezbroiła się tak dalece, iż dziś jest znacznie silniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Sprzęt sowiecki stopniowo jest wypierany przez samoloty i artylerię szwedzkiego wyrobu, a szczególnie naddźwiękowe myśliwce SA AB-35 XS, jedne z najlepszych na świecie.

Traktat przyjaźni, wzajemnej pomocy i nieagresji został podpisany z Sowietami w 1948 roku, przedłużony we wrześniu 1955 roku do 1970 i 19-7-1970, rozciągnięty na 20 lat, do lipca roku 1990. Partia komunistyczna, owszem, istnieje, ale nie jest jej aż tyle żeby mogła udawać iż posiada "ludzką twarz". Fińscy mężowie stanu odwiedzają Moskwę. Ostatnio rewizytował sowaadmirała Gorskowa kontradmirał Stig Wikberg, dowódca fińskiej marynarki wojennej. Podobnie puszcza się do Helsinek satelitów.

Ale poprawne stosunki dyplomatyczne i gospodarcze swoją drogą, a poczucie realii swoją. W ubiegłym miesiącu Seppo Westerlund, minister obrony narodowej Finlandii, oświadczył, iż obrona powietrzna kraju jest jego nacelnym obowiązkiem i wszelkie przepisy w tym względzie są ściśle przestrzegane przez wszystkie państwa bez względu na ich wielkość i potencjał.

## Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Płyty, Siatki Drucliane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasłona ogrodowe.

## Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENEAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)

C. G. C. 76490838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANA

**Pekao**

OFERUJE Z DOSTAWĄ W POLSCE

## SAMOCHODY, MIESZKANIA, MASZYNY ROLNICZE

PACZKI UPOMINKOWE ORAZ TYSIĄCE INNYCH PRODUKTÓW

Szczegółowych informacji udzielają,

Katalogi na żądanie wysyłają

oraz zlecenia przyjmują miejscowi dealerzy Pekao

o r a z

**PEKAO TRADING CORPORATION**

225 PARK AVE. SOUTH,

NEW YORK, N. Y. 10003

## NA UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

(Ewangelia według św. Jana, 16, 12-15)

✠ Jeszcze wam wiele mam powiedzieć, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, opowie, i co przyjdzie ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, albowiem z mego weźmie, a wam opowie. Wszystko, cokolwiek ma Ojciec, moim jest; dlatego powiedziałem, że z mego weźmie, a wam opowie.

†

Z katechizmu nauczyliśmy się, że jest jeden Bóg w trzech osobach. To nie oznacza, że zglebiłmy tę tajemnicę, ale przyjmujemy ją z wiarą i z niej korzystamy w naszym życiu religijnym. Nikt z ludzi nie zrozumie tej prawdy, a jednak nie jest ona przeciwna naszemu rozumowi, tylko jest ponad naszym rozumem. W Starym Testamencie mało jest mowy o tej tajemnicy, bo Żydzi skłonni byli do bałwochwalstwa. Jednak przy stworzeniu człowieka użył Bóg liczby mnogiej: "Uczynimy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze". Co świadczy o Trójcy św. Z ewangelistów najwięcej św. Jan przedstawił tę prawdę, kiedy Pan Jezus tak wyraźnie pouczył o istnieniu osoby Ojca, Syna i Ducha św. Słyszeliśmy to w poprzednich niedzielach: "A kto mnie miłuje, będzie chował słowa moje, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdzie i mieszkanie u niego uczyni". A w dzisiejszej Ewangelii św. Chrystus mówi nam o Duchu św.: "Lecz gdy przyjdzie ów Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy, bo nie sam od siebie mówić będzie, ale tylko to, co usłyszy, opowie, i to, co przyjdzie ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, bo z mego weźmie, a wam opowie. Wszystko, co tylko ma Ojciec, moim jest, dlatego powiedziałem, że z mego weźmie, a wam opowie". Nie można jaśniej przedstawić istnienia trzech osób Trójcy św. Co nas powinno zachwycać to to, że bierzemy udział w tym życiu Bożym począwszy od chrztu św. A więcej razy bierzemy udział dzięki Komunii św. Jak powinniśmy cenić sobie to wyróżnienie i unikać grzechu, który nas pozbawia tego uczestnictwa. Nie tylko więc mamy wierzyć w Trójcę Przenajświętszą, ale jeszcze uprzytamniać sobie, że ten potężny Bóg, stworzył nieba i ziemię mieszka w nas i bierzemy udział w życiu Trójcy św. i stanowimy jedną rodzinę złączoną przez miłość trynitarną. Cóż może być większego na ziemi; co za pomoc w strapieniach tego życia, co za pociecha, że Bóg jest nie tylko blisko nas, ale w nas. Czy o tym pamiętamy i zwracamy się do Trójcy św. aby Ją wychwalać i dziękować za tę wielką łaskę i mieć w Niej największą ostoję w naszym życiu. Zaczynamy wszystko w imię tej Trójcy św. i mówmy codziennie: "Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św. — jak było na początku teraz i zawsze i na wieki wieków".

Ks. Z. P.

## BIBLIA "WYZWOLENIA"

Od drugiej Księgi Mojżesza aż po Apokalipsę. Biblię można odczytywać jako swego rodzaju sprawozdanie z wyzwoleń uciśnionych — tak spod władzy tyranów politycznych, jak i szatana. W ciągu ostatnich dziesięciu lat lewiny, jak i szatana. W ciągu ostatnich dziesięciu lat lewiny, jak i szatana. W ciągu ostatnich dziesięciu lat lewiny, jak i szatana.

W odróżnieniu od tradycyjnych Biblii z pobożnymi obrazkami Jezusa i jego uczniów, ta Biblia "wyzwolenia", aby zachęcić ludzi do walki politycznej, zilustrowana jest wspólnymi zdjęciami i opatrzone wyjaśniającymi przypisami. Wydrukowana w Hiszpanii, nowa Biblia miała około 800 tysięcy wydań, w Ameryce Łacińskiej sprzedano około 800 tysięcy egzemplarzy. Teraz jednak argentyński konserwatywny rząd wojskowy prezydenta Jorge Rafaela Videla wypowiedział zdecydowaną wojnę tej kontrowersyjnej Biblii i każdemu, kto ją sprzedaje.

Bitwa o Biblię rozpoczęła się przed kilkoma miesiącami, kiedy argentyński magazyn "Gente" opublikował artykuł, piętnujący nowe, hiszpańskie wydanie Pisma świętego jako "ideologiczną kontrabandę". Pismo zwróciło uwagę na ideologiczną wymowę zdjęć. Jedno z nich (zamieszczono tylko w wydaniu kubańskim na specjalne życzenie Fidela Castro) pokazuje tłumy zebrane na wiecu politycznym na Kubie. Obrazu dopełnia widoczny tam portret Lenina.

W części mówiącej o prorokach Starego Testamentu można także znaleźć zdjęcia pastora muzycznego Martina Luthera Kinga i zaangażowanego w komunizm brazylijskiego biskupa Heldera Camary. Kontrowersję pogłębia jeszcze fotografie Nowego Jorku, antyamerykańska w wymowie: "Pójdź, pokaż ci wielkie miasto. Wszyscy się w nim prostują. I znajdziesz w nim krew męczenników". Nawet przypisy w Biblii są świadectwem określonego punktu widzenia, jak na przykład w komentarzu o więźniach politycznych, dołączonym do Ewangelii św. Łukasza: "Niektórych bojowników chrześcijańskich zamyka się w więzieniach. Piętnuje się ich jako komunistów. Ale może to są prawdziwi świadkowie Chrystusa, których, podobnie jak Jego, zaliczano do przestępców".

Do jakiej moralności zdąża ta Biblia "Wyzwolenia"? Do takiej jaka jest w Libanie i w Północnej Irlandii?

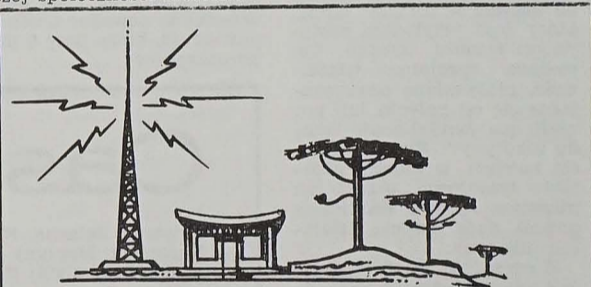
("Gwiazda Polarna")

## WIZYTA ARCYBISKUPÓW KOLONII I WIEDNIA W POLSCE

W Polsce przebywał arcybiskup Kolonii ks. kardynał Józef Höffner, przewodniczący Konferencji Episkopatu w RFN. W podróży po Polsce ks. Kardynałowi towarzyszy ks. prał. Józef Homeyer, sekretarz Konferencji Episkopatu w RFN.

Bezpośrednio z Warszawy ks. Kardynał udał się do Gniezna, gdzie uczestniczył w dorocznym uroczystościach ku czci św. Wojciecha. Z Gniezna trasa podróży wiodła do Wrocławia, Trzebnicy, Częstochowy, Oświęcimia, Krakowa i Warszawy.

Przed odlotem w wypowiedzi dla prasy kard. J. Höffner podkreślił, że wizyta w Polsce jest dla niego wielką satysfakcją. Na trasie swojej podróży po Polsce mógłem podziwiać zagospodarowane wasze ziemie, odbudowane ze zniszczeń wojennych miasta. Do Polski przybyłem jako pielgrzym i jestem pod wielkim wrażeniem żywotności wiary całej waższej społeczności Kościoła.



## RÁDIO CAMBIJÚ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO

ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.

83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20 Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

## ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

## W SKRÓCIE

**Procent katolików na Kubie spadł z przeszło 90% w 1961 roku do 50%** według misjonarskiego magazynu "Świat i Misyje". Powodem tego stanu jest według tego pisma — brak księży. Obecnie pracuje na Kubie wśród 10 milionów ludności tylko 196 księży, podczas gdy w 1959 roku było ich 700. Zabrano pracować na Kubie księgom wykształconym za granicą. Wyświęcono w ciągu ostatnich pięciu lat tylko 36 księży.

**Hierarchia katolicka w Holandii** wydała 750 tys. egzemplarzy Listu Pasterskiego, w którym biskupi piszą, że w szkołach chrześcijańskich, chrześcijaństwo jest podstawą nauki i stylu wychowania. Szkoły potrzebują pomocy rodziców dla wychowania katolickiego młodzieży. W Holandii państwo utrzymuje 70% szkół. Około 39% stanowią szkoły katolickie.

**Ponad 35 jednostek administracyjnych Kościoła** na całym świecie podlega Watykańskiej Kongregacji Ewangelizacji Narodów. Od czasu zakończenia Soboru Watykańskiego II, praca tej Kongregacji zwiększyła się czterokrotnie. Jednym z naczelnych zadań Kongregacji jest — zdaniem arceb. S. Lourusany — udzielanie rad i wskazówek poszczególnym Konferencjom biskupów w krajach misyjnych.

**Zbiór pism Matki Teresy** z Kalkuty ukazał się nakładem rzymskiego wydawnictwa "Città Nuova". Książka ta, pod tytułem: "Ty niesiesz Miłość. Rozważania duchowe", zawiera korespondencje, wywiady prasowe i inne wypowiedzi publiczne Matki Teresy.

**Nauczaniem katolickim** objętych było w całym świecie w latach 1975-76, 1.900.000 uczniów w szkołach podstawowych. Pracowało w nich

98.200 nauczycieli w 8000 świeckich.

**Ponad 80 kościołów** w Stanach Zjednoczonych jest pod wezwaniem św. Tomasza Męczennika za wiarę i kochać, skazanego na śmierć przez szcicie, za opór przeciw zerwaniu Henryka VIII z Rzymem.

**Ojciec święty** powiedział w posłaniu do Afrykańskiego Festiwalu Sztuki i Kultury że odrodzenie kultury czarnych narodów będzie razem z końcem przesądów rasowych i innych podziałów wśród ludzi. Festiwal odbył się w Lagos, w Nigerii. Papież powiedział również, że Kościół musi wejść w kontakt z różnorodnymi formami kulturalnymi, by się wzbogacić i dopomóc do wzbogacenia innych.

**Dwutygodnik "Wantok"** założony w roku 1970 przez misjonarzy Słowa Bożego na Nowej Gwinei, będący magazynem informacyjnym w języku nowomelanezyjskim (Pidgin), ukazuje się od stycznia br. co tydzień, równocześnie w porozumieniu z Konferencją Episkopatu Papui — Nowej Gwinei i Wysp Salomona ekumeniczne gremium wydawnicze.

**W krypcie zasłużonych** w kościele Paulinów na Skalice w Krakowie odprawiona została w 40 rocznicę śmierci wybitnego polskiego kompozytora, Karola Szymanowskiego Msza św. w jego intencji. W czasie Mszy św. wystąpił chór akademicki "Organum" oraz skrzypczaka Teresa Gąbówna.

**Polskie Towarzystwo Teologiczne** utworzyło naukową sekcję misjologiczną celem podniesienia rangi i znaczenia tej dyscypliny teologicznej dla dzisiejszego Kościoła. Na inauguracyjnym zjeździe w Krakowie wzięło udział 33 naukowców. Na kierownika sekcji wybrano dr hab. Antoniego Bachńskiego OM.

Pilniki i kosi z Polski i Stanów Zjednoczonych — Zapalniczki od Cr\$ 5,80 do Cr\$ 180,00 — Karty do gry od Cr\$ 5,00 do Cr\$ 138,00 — Nasłona zagraniczne, amerykańskie, duńskie i japońskie — Warzywa kwiatowe — Wyka — Bracatinga — Wyroby stalowe — Artykuły do rybołówstwa — Tytonie krajowe i zagraniczne — Tabaki do żużelania — B.H.C. — D.D.T. — Trutki dla mrówek — Nawozy — Saletra — Świdry elektryczne — Maszyny do ciecła włosów, ręczne i elektryczne — Lampki elektryczne — Kłódki — Zamki — Artykuły do rzeźnictwa — Strzelby śrutowe — Artykuły dla cieśli i stolarzy — Naprawa fajek i zapalniczek — Ostrzenie narzędzi — Wyroby stalowe zagr.

## A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741  
Od jedenastej i trzydziestej do dwunastej i trzydziestej.  
Wł. MIROSLAW FLORECKI

## Paulo Müller, Filhos &amp; Cia. Ltda.

## CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHO & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fôrmlca, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVAQUIA, ALEMANHA E POLÓNIA, porcelanas, faquelos de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

## CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.  
USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

## Paulo Müller, Filhos &amp; Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514  
CURITIBA — PARANÁPOLSKA ORGANIZATOREM  
MIĘDZYNARODOWYCH IMPREZ  
KULTURALNYCH

Kilkadziesiąt dużych międzynarodowych imprez kulturalnych odbyło się w Polsce w ubiegłym roku. Do największych należały: Międzynarodowe Targi Książki, uważane za drugie na świecie pod względem wielkości i wszechstronności (uczestniczyły w nich 1.500 firm wydawniczych z 30 krajów); Międzynarodowe Biennale Plakatu w Warszawie i Grafiki w Krakowie; Warszawska Jesień; Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie; Festiwal Jazzowy "Jazz Jamboree", Festiwal Oratoryjno-Kantatowy Wratysłavia Cantans. W bieżącym roku Polska organizuje 45 wielkich międzynarodowych imprez kulturalnych.

## NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI 1976 R.

W Warszawie rozstrzygnięty został po raz 19 doroczny konkurs Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek na najlepiej wydane publikacje w roku ubiegłym. Jury przyznało nagrody główne w następujących działach: literatura piękna dla dorosłych: "Niebo, piekło" Ewy Białous z ilustracjami Franciszka Starowiejskiego (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza); literatura dla dzieci i młodzieży: "Wierszyki o literach" Ryszarda M. Grońskiego z ilustracjami Andrzeja Dudzińskiego ("Nasza Księgarnia"); książki o jednolitej formie edytorskiej: Serie Państwowego Instytutu Wydawniczego "Współczesna Proza Świata" w opracowaniu graficznym Waldemara Świerzeżo; albumy i wydawnictwa zawarte: "Renesans w Polsce" Heleny i Stefana Kozakiewiczów, w opracowaniu graficznym Henryka Białoskórskiego ("Arkady"); encyklopedie, słowniki, leksykony; "Mała Encyklopedia Powszechna" Państwowego Wydawnictwa Naukowego w układzie graficznym Stefana Nargiełły; publikacje muzyczne, kartograficzne i teki: cykl książeczek dla dzieci (Państwowe Wydawnictwo Muzyczne) w opracowaniu graficznym Zofii Dąbrowskiej i Andrzeja Dąbrowskiego.

cyklopedia Powszechna" Państwowego Wydawnictwa Naukowego w układzie graficznym Stefana Nargiełły; publikacje muzyczne, kartograficzne i teki: cykl książeczek dla dzieci (Państwowe Wydawnictwo Muzyczne) w opracowaniu graficznym Zofii Dąbrowskiej i Andrzeja Dąbrowskiego.

## WIEŚCI Z POLSKI

EKSPORT URZĄDZEŃ  
KOMPUTEROWYCH

Na targach międzynarodowych w Hanowerze dużym zainteresowaniem firm zachodnich cieszyły się nowe urządzenia komputerowe — terminal z pamięcią kasetową "Merex", produkowany przez zakłady "Mera-Błonie". Jego zastosowanie pozwala na skomputeryzowanie szeregu prac obliczeniowych i księgowych, zwłaszcza w mniejszych przedsiębiorstwach. "Metronex" podpisał w Hanowerze kontrakt wartości 1 mln marek na dostawę jeszcze w bieżącym roku urządzeń "Merex" dla firmy "Eltex" z Berlina Zachodniego.

TABLICA KU CZCI  
ANTONIEGO CORAZZIEGO

W setną rocznicę śmierci Antoniego Corazziego (1792 - 1877), wybitnego architekta włoskiego, który wznosił w Warszawie ok. 40 monumentalnych gmachów i pałaców, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku jego czci w gmachu stołecznego Ratusza oraz otwarcie wystawy, na której znalazły się prace warszawskie i florenckie tego znakomitego przedstawiciela klasycyzmu.

mu. W uroczystościach wzięła również udział przybyła z Rzymu rodzina potomków Corazziego, wśród której znajduje się pani Mariola Saliola, pierwszy architekt w tej rodzinie od czasów sławnego pradziadka.

Do 1970 roku zupełnie nie wiadomo o pracach Corazziego, znajdujących się obecnie na wystawie w stołecznym Ratuszu. Odkrył je znany architekt warszawski, którego dziełem jest odbudowa Starówki oraz kilka innych obiektów — inż. arch. prof. Piotr Biegański. Są to rysunki i projekty z ostatniego okresu życia Corazziego.

POLSKIE MUZEJA  
OD STRONY STATYSTYKI

W Polsce istnieje 308 muzeów państwowych. Odwiedziło je w ub. roku 19,3 mln zwiedzających, którzy obejrzeli ponad 2 tys. wystaw, wysłuchali 12 tys. prelekcji i 970 koncertów oraz obejrzeli 23 tys. seansów filmowych. Frekwencja stale rośnie (o ponad 3 mln w ciągu ostatnich dwóch lat) a najbardziej w placówkach tego typu jak Wawel, Nieborów, Wilanów.

MIĘDZYNARODOWE UZNANIE DLA  
POLSKICH STATKÓW RYBACKICH

Polskie statki rybackie od lat cieszą się sławą i uznaniem w międzynarodowych sferach rybackich. Słynne są polskie bazy rybackie, trawlerzy-przetwórnice i zamrażalnice, statki łącznikowe, naukowo-badawcze i hydrograficzne. Nawet potęgi rybackie jak Wielka Brytania, Francja, Związek Radziecki i Islandia wyposażają swoje floty rybołówcze w polskie statki. Polskie stocznie posiadają ustaloną pozycję w światowym rybołówstwie — wraz z Japonią i NRD Polska należy do najściślejszej czwórki w budownictwie tych specjalistycznych jednostek. Ranga polskich stoczni

stale rośnie, a obecnie — w związku z ustaleniem przez wiele krajów 200-milowych stref wyłącznych połowów — zwiększa się jeszcze bardziej. Rzecz w tym, że polskie stocznie budują przede wszystkim statki do połowów oceanicznych, a więc nadające się do eksploatacji poza 200-milowymi strefami szelfowymi.

## "TEATR PANTOMIMY"

## WYSTĄPI W MEKSYKU I WENEZUELI

Na występy do Meksyku i Wenezueli wyjechał wrocławski "Teatr Pantomimy", pod kierunkiem Henryka Tomaszewskiego. Zespół udał się za ocean ze swoim znanym spektaklem "Przyjeżdżam jutro". W Meksyku "Teatr Pantomimy" da występy w stolicy Meksico City, a następnie na V Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w mieście Guanajuato. W połowie maja wrocławski zespół rozpocznie cykl przedstawień w stolicy Wenezueli — Caracas.

## EKSPORT PRZY POMOCY FAO

Przy finansowej i fachowej pomocy Organizacji do spraw Wżywienia i Rolnictwa (FAO) realizuje się w wielu krajach liczne programy rozwoju. W realizacji tych programów uczestniczą kilkadziesiąt wybitnych polskich specjalistów. Eksperti polscy pracują w kilkunastu państwach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, gdzie pomagają w rozwoju tak ważnych dziedzin, jak przemysł mleczarski, rybołówstwo dalekomorskie, przetwórstwo rybne, budownictwo wodne i melioracje oraz przyczyniają się do podniesienia na wyższy poziom leśnictwa i profilaktyki weterynaryjnej, zwienia zwierząt gospodarskich, zarządzania gospodarstwami rolnymi itp.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

## ZNACHOR

127) Otóż sądzę, że wśród ludności wiejskiej, obeznaniej z anatomią zwierząt domowych, mogą się zdarzać wyjątkowo bystrzy obserwatorzy, którzy z czasem przychodzą z pomocą ludziom, nabierając wystarczającej w drobniejszych i mniej skomplikowanych wypadkach praktyki.

— Tu jednak — odezwał się przewodniczący — pan profesor określił większość wypadków, jako uszkodzenia skomplikowane i groźne.

— Istotnie. Toteż przyznaję, że byłem zdumiony. Ten znachor musi mieć nie tylko doświadczenie, lecz i wręcz fenomenalny talent...

Zamyślił się i dodał:  
— ...intuicje... Tak, intuicje chirurgiczna, rzecz bardzo rzadko spotykana. Osobiście znam kiedys jednego tylko chirurga o tak pewnej ręce i o takiej intuicji.

— A co oznacza pewność ręki?  
— Pewność ręki?.. Przede wszystkim trafne cięcia.

— Dziękuję — powiedział przewodniczący. — Czy strony mają pytania?

Prokurator przecząco potrząsnął głową, zaś mecenas Korczyński zawołał:

— Ja mam. Czy pan profesor znalazł u któregoś z badanych przez siebie pacjentów Kosiby ślady zakażenia?

— Nie.  
— Dziękuję. Więcej pytań nie mam.

Profesor skłonił się i usiadł w pierwszym rzędzie krzesła obok państwa Czyńskich. Teraz też po raz pierwszy rzucił okiem na ławę oskarżonych. Zobaczył barczystego, wychudłego brodacza, wyglądającego na lat niespełna sześćdziesiąt.

— Więc taki jest ten znachor — pomyślał; już chciał odwrócić głowę, gdy zastanowiło go dziwne zachowanie się oskarżonego.

Antoni Kosiba wpatrywał się weń intensywnym i jakby nieprzytomnym wzrokiem.

Na jego ustach zjawił się niezrozumiały uśmiech, niepewny i pytający.

— Cóż za dziwny jegomość — skonstatował profesor w myśli i odwrócił się. Po dłuższej chwili jednak znowu musiał spojrzeć na znachora. Wyraz jego wychudzonej twarzy nie zmienił się, a oczy wprost wlepił w profesora.

Dobraniecki nerwowo poprawił się na krześle i zaczął przyglądać się prokuratorowi, który właśnie rozpoczął swoją mowę. Mówił głosem dość monotonnym i to może odbierało sugestywność jego argumentom, plastykę jego krótkim rzeczowym zdaniem, beznamiętnym, ale nieomylnie logicznym.

Prokurator przyznawał, że wyrok pierwszej instancji przez ludzi kierujących się uczuciami może być uznany za zbyt surowy. Przyznawał, że oskarżony Kosiba nie należy do najgorszego gatunku szarlatanów. Przyznawał nawet, że do uprzedzenia tego procederu mogły go skłonić pobudki szlachetne.

— Ale my tu — ciągnął — nie reprezentujemy miłosierdzia. Jesteśmy przedstawicielami prawa. I nie wolno nam zapominać, że oskarżony łamał je...

Profesor Dobraniecki starał się skupić uwagę na wywodach prokuratora, lecz nie dawało mu spokoju nieznosne wrażenie: wprost czuł na karku wzrok tego Kosiby.

— Czego on ode mnie chce? — irytował się w duchu. — Jeżeli w ten sposób wyraża wdzięczność za moje zeznania...

— ... Niewątpliwie, są tu okoliczności łagodzące — ciągnął oskarżyciel. — Ale nie możemy ignorować faktów. Kradzież zawsze pozostanie kradzieżą. Ukrywanie skradzionego przedmiotu...

Nie. Niepodobna było w tych warunkach zerknąć uwagi. Oczy tego człowieka miały jakiś wpływ magnetyczny. Dobraniecki prawie z gniewem odwrócił się do niego i zdziwił się: znachor siedział z opuszczoną głową. Przed nim na balustradzie leżały bezwładnie jego wielkie ręce.

I nagle w umyśle profesora zrodziło się niedo-rzeczne przypuszczenie:

— Musiałem już kiedys widzieć tego człowieka.

Pamięć zaczęła pracować. Profesor wierzył w swoją pamięć. Nigdy go jeszcze nie zawiodła. I teraz, po dłuższej chwili doszedł do przeświadczenia, że przez moment złudziło go jakieś nieistotne podobieństwo. Zapewne do jakiegoś przelotnego pacjenta sprzed lat... Zresztą, nie miał czasu zastanawiać się nad tym dłużej, bo właśnie wstał mecenas Korczyński i jego metaliczny baryton zabrzmił elektryzująco:

— Wysoki Sądzie! Ślepe fatum tylko i nieporozumienie zrzuciły, że ten oto człowiek znalazł się w tej sali i przed tym trybunałem. Nie tu jego miejsce, i nie ten aeropag jest właściwy dla oceny jego czynów. Antoni Kosiba powinien w tej chwili znajdować się w auli naszego Uniwersytetu, powinien stać w obliczu senatu akademickiego i nie na wyrok powinien czekać, lecz na wręczenie mu dyplomu doktora honoris causa Wydziału Medycznego!

— O, nie, panowie sędziowie, nie ponosi mnie fantazja! Nie szukam oratorskich efektów. I bynajmniej nie sięgam do niepodobieństw. Jeżeli zaś niepodobieństwem byłoby dzisiaj nagrodzenie znachora doktoratem, to jedynie z tej racji, że nasze ustawodawstwo popełniło tu przeoczenie. Że różną miarę do równie odpowiedzialnych zastosowało zawodów.  
(c. d. n.)

USA:

## NA UNIWEKSYTECIE ILLINOIS

Uniwersytet Illinois (USA) osiągnął w bieżącym roku akademickim rekordową liczbę studentów: ponad 20.000. Wśród tej olbrzymiej masy ludzi około trzy i pół tysiąca to studenci polskiego pochodzenia, o czym świadczą chociażby ich nazwiska o polskich brzmieniach.

Z tej liczby jednak tylko 156 studentów zapisało się na kursy polskie w Departamencie Sławiście. W porównaniu z latami ubiegłymi (np. 1975 — 239 studentów) oznacza to spadek zainteresowania przedmiotami polskimi wśród młodzieży Uniwersytetu Illinois.

NORWEGIA

## POLSCY ALPINIŚCI WŚRÓD POLONII W OSLO

Już po raz trzeci w ciągu ostatnich pięciu lat gościli w Oslo polscy alpinisci. W tym roku w dwójkowym zespole pokonali oni jedną z najtrudniejszych dróg na północnej ścianie Trollverggenu. Są to Wojciech Jedliński i Tadeusz Piotrowski. Gościnnie przyjmowała ich norweska Polonia. Polski Związek Kulturalny "Polonia" w Norwegii zorganizował spotkanie z polskimi alpinistami, które upłynęło w bardzo serdecznej i przyjaznej atmosferze. Podczas spotkania Tadeusz Piotrowski podzielił się wrażeniami ze swej bogatej kariery alpinistycznej.

KANADA:

## PRASA POLONIJNA W KANADZIE

W Kanadzie początki prasy polonijnej przypadają na lata siedemdziesiąte wieku XIX. Pierwszym czasopiśmie był "Głos Kanadyjski" a następnie "Prawda", "Gazeta Polska" i "Echo Kanadyjskie", które jednak miały stosunkowo krótki żywot. Dopiero założona wiosną 1908 roku "Gazeta Katolicka" w Kanadzie okazała się wydawnictwem które zdołało przetrwać wszystkie przeciwności (ukazywała się aż do 1951 roku).

Wydawcą pisma był zakon oblatów. Konkurentką "Gazety Katolickiej" w Kanadzie stała się "Gazeta Narodowa", a potem tygodnik "Czas".

KUBA:

## KUBAŃSKI BOHATER NARODOWY

Karol Rolof-Miałowski urodził się w roku 1842 w Polsce, zmarł w 1907 r. na Kubie. Jest narodowym bohaterem kubańskim, który prawie całe życie poświęcił walce o wyzwolenie wyspy spod panowania hiszpańskiego. Do Hawany przybył w roku 1868, by wraz z José Martí stanąć na czele wojny dziesięcioletniej. W 1869 roku podczas działań wojennych w prowincji Las Vias został awansowany na polu walki do stopnia generała - majora, otrzymując równocześnie nominację na szefa sztabu Ejército Libertador — Wojsk Wyzwoleńczych Kuby. Uznano go za najzdolniejszego dowódcę armii. Po upadku powstania zbiegł do Stanów Zjednoczonych, by w konspiracyjnym ośrodku Rewolucyjnej Partii Kuby na Florydzie przygotować nowe powstanie przeciwko Hiszpanom. W 1895 roku ponownie został obwołany naczelnym wodzem walk, które doprowadziły do utworzenia państwa kubańskiego. W pierwszym rządzie Kuby Karol Rolof, bo pod tym nazwiskiem występował, objął tekę ministra skarbu. W roku 1961 wmurowano w Hawanie tablicę ku jego czci.

WŁOCHY:

## POLONIA W PADWIE

Wiele polskich nazwisk widnieje na ścianach starożytnego uniwersytetu w Padwie, w którym kształcili się luminarze doby zygmunto-wskiej. Wśród tarcz herbowych i napisów występują nazwiska takie jak Kristoforus Sobiekurski, Ignatius Komorowski a Komorów, Georgium Szornel de Popkowiec, Andrea Naruszewicz, Johannes ab Ozorków Szczaniński, Aleksander Nicolaus Comes de Tenczyn Ossoliński, Joanes Grapowicki, Jo Saria Zamość. Chlubą Uniwersytetu są późniejsi królowie polscy: Stefan Batory i Jan Sobieski, wychowankowie starej uczelni, których posągi ustawione w 1784 i 1789 r. przez króla Stanisława Augusta, do dziś stoją na wielkim Placu Prato della Valle przed bazyliką Santo Giustino. (St. D.).

W. BRYTANIA:

## ŻYCIE W POSKU

Poza stałymi imprezami jak Czwartek w POSK-u, wieczór Kontynentów, wykłady (2 razy w tygodniu) Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO), i co tygodniowymi próbami Chóru Chopina w ciągu lutego odbyły się następujące imprezy: cztery zebrań organizacji społecznych, dwa odczyty, jeden fortepianowy, pięć zabaw, dwa tambole.

## - Polonia Zagraniczna -

WIELKA BRYTANIA:

## KUDLICKI LAUREATEM NAGRODY DZIENNIKARSKIEJ

Stanisław Kudlicki został tegorocznym laureatem nagrody dziennikarskiej, ustanowionej przez Związek Dziennikarzy w 1970 roku. Nagroda dziennikarska (wynosi £ 150) przyznawana jest za całość pracy dziennikarskiej o charakterze niepodległościowym na obczyźnie w języku polskim lub obcym.

Jury w składzie: Maciej Cybulski, Bronisław Przyłuski, Zdzisław Wałaszewski i Karol Zbyszewski, obradowało pod przewodnictwem prez. Związku, Zygmunta Stermińskiego. Zgłoszono następujące kandydatury: Tadeusz Horko, b. redaktor "Dziennika Polskiego" w Londynie i dorywczo redaktor "Nowego Dziennika" w Nowym Jorku; Czesław Jesman, współpracujący od lat z wieloma pismami emigracyjnymi; Stanisław Kuklicki, pisujący z Bonn do prasy emigracyjnej na tematy polsko-niemieckie; Ignacy Morawski, nestor polskiego dziennikarstwa w Stanach Zjednoczonych, czynny od pierwszej wojny światowej; oraz niedawno zmarły śp. Jan Tokarski, wybitny publicysta katolicki. Po szerokiej dyskusji Jury przyznało nagrodę Stanisławowi Kudlickiemu.

Stanisław Kudlicki pochodzi z Wielkopolski. W Śremie ukończył gimnazjum, studia uniwersyteckie odbył — w Poznaniu. Pracował przez długie lata w Polskim Związku Zachodnim. Ostatnie lata przedwojenne poświęcił pracy w przemyśle śląskim, w spolonizowanym koncernie ks. Pszczyńskiego. W czasie wojny pracował w Ministerstwie Informacji i Prac Kongresowych w Londynie. Od roku 1952 przebywał stale w Niemczech. Przez całe życie zajmował się stosunkami polsko-niemieckimi. W Bonn jest akredytowanym korespondentem pism emigracyjnych. Współpracuje regularnie z Radiem Wolnej Europy. Pisuje pod pseudonimem Stanisław Czechanowski w londyńskim "Dzienniku Polskim" oraz w innych pismach emigracyjnych. Kudlicki ogłosił wiele prac na tematy polsko-niemieckie w prasie niemieckiej. W okresie Millemium, wziął udział w kilkudziesięciu zebraniach polsko-niemieckich.

Nagroda wynosi £ 150. W ufundowaniu jej wzięli udział: Wydawnictwo "Dziennika Polskiego", Wydawnictwo "Myśli Polskiej" w Londynie, Syndykat Dziennikarzy Polskich w Monachium, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Monachium, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polsko-Amerykańskich z Nowego Jorku, SPK w St. Zjednoczonych, SPK Kanada, Stowarzyszenie Lotników Polskich, Stowarzyszenie Marynarki Wojennej i Związek Dziennikarzy Polskich w Londynie.

## DZIAŁ POETYCKI

Kazimiera Iłakowiczówna

## Boga żywego z piersi ziemi zastygłej...

Nie naszej grozie i naszej boleści  
zetałatym truchem zóity liś szeleści,  
nie nam pieje wiatr, ale — wiosnie  
coraz wierzbowiej i coraz pierwotniej.  
Nie po nas płacze i nie nas rwie w strzępy  
śnieg z deszczem głupi, zjadły i tępy,  
ale gdy rylcem rolę mokrą kreśli,  
rośnięcie czuje i o źniwach myśli.  
Kamieniami o lód wali potok  
nie w nas, nie w naszą tęsknotę,  
ale z piersi ziemi zastygłej  
Boga żywego sili się wydzwignąć.

## Benjamim Zilli &amp; Cia. Ltda.

IMPORTADORES

## ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefónico: "BENZILLE" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

## H. KAMINSKI &amp; CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

## KĄCIK RODZINNY:

## Przestępstwo i zazdrość (II)

Człowiek pod wpływem urojeń zazdrości lub stanu depresji zdolny jest popełnić najcięższe przestępstwo, — zabójstwo lub ciężkie uszkodzenie ciała. Dokonawszy swego zbrodnego czynu na tle zazdrości, sprawca odczuwa z początku zadowolenie duchowe, lecz gdy po pewnym czasie odzyskuje przytomność, ogarnia go skrucha i nieraz usłuje nawet samobójstwa. W większości wypadków winowajcy nie ukrywają swego czynu, lecz sami natychmiast meldują o tym do władzy.

Zazdrość ma więc trzy okresy: a) okres stanu lub wewnętrznej skupienia i formowania się uczucia i urojeń w samym sobie; b) okres zewnętrznego agresywnego ujawnienia uczucia zazdrości i c) okres psychopatologiczny na podłożu paranoidalnym.

Główną i zasadniczą przyczyną chorobliwej zazdrości i jak to ustalili wybitni psychiatrzy zeszłego stulecia, Moezel i Magnan, stanowi dziedziczność patologiczna i zwyrodnienie. Znany psychiatra Marcel pierwszy zwrócił uwagę na urojenia zazdrości u alkoholików. Krafft — Ebing i Werner przysłużyli do wniosku, że alkoholizm chroniczny może wytworzyć urojenia zazdrości, za przyczynę jednak choroby należy uznać zwyrodnienie o podłożu paranoidalnym. Moreau do Tours, jako przyczynę chorobliwej zazdrości u starców, wskazuje na zmiany w korze mózgowej, które wywołują stan tak zwanego marazmu. Takie przypadki stwierdza praktyka sądowa. Zauważono również obostnienie uczucia zazdrości u kobiet podczas menstruacji. Znani przedstawiciele nauki psychiatrii Proal i Villers twierdzą, że zazdrość może powstać również na tle zewnętrznych czynników, działających na centralny system nerwowy, stwarzając te same zmiany w organizmie człowieka, jakie istnieją u degeneratów.

Przestępstwa na tle chorobliwej zazdrości zawsze zostają popełnione, jak to stwierdza praktyka sądowa, w stanie silnego afektu, czy to nagłego, czy też trwającego przez czas dłuższy. Sprawca, opanowany wyłącznie wyolbrzymionym uczuciem miłości, zemsty, gniewu, a niekiedy całą gamą sprzecznych uczuć, urojonych udręczeń, niezdolny do zapamiętania już nie nad samym uczuciem, lecz nad jego przejawami, nie jest w stanie pohamować się i popełnia zbrodnię.

Należy tu zaznaczyć, że zadanie ekspertów - psychiatrów przy rozstrzygnięciu kwestii poczytalności oskarżonego o popełnienie tego rodzaju przestępstwa, natrafia na nadzwyczajne trudności na tle badania bardzo złożonych form "zachowania równowagi umysłowej", tak różnych pod względem pochodzenia i przyczyn bezpośrednich, jak i ich przejawów. Nauka psychiatrii współczesnej stwierdziła, że ktoś może być uczonym lub artystą, a zarazem wykazywać w sferze moralnej niezwykle silne defekty. Z drugiej strony przy stanie moralnym bez zarzutu, może wykazać duże luki w sferze intelektualnej. Zachwianie równowagi umysłowej wyraża się przeważnie przez skłonność do myśli natrętnych, do błędnej interpretacji, do urojeń, jak również przez zaburzenia w sferze uczuciowej.

Aczkolwiek człowiek moralny stawia skuteczny opór namiętnościom, z drugiej jednak strony niewątpliwą, jest rzeczą, że w niektórych wypadkach bodziec emocjonalny, lub wybuch namiętności gwałtownie wyzwolonej, może wywołać niespodzianą reakcję impulsywną, zdolną doprowadzić do przestępstw. Według zdania znanego psychiatry francuskiego profesora Levy Valensi, określenie linii rozgraniczającej pomiędzy normą a patologią, stanowi jedno z najtrudniejszych zagadnień medycyny sądowej.

Zabójstwa na tle zazdrości często połączone są z samobójstwem sprawcy. Przeprowadzone w takich wypadkach dochodzenia dają zwykle bardzo szczupły materiał, który pozbawia możliwości wyjaśnienia istoty i przyczyny przestępstwa, lekarz zaś psychiatra ma w swoim rozporządzeniu tylko wyniki sekcji zwłok. Tylko w wypadkach, gdy sprawca zabójstwa pozostaje przy życiu i sprawa się toczy w sądzie, istnieje możliwość zebrania obszernego materiału bardzo ciekawego z punktu widzenia psychologicznego i psychiatrycznego.

S. K.

## Kuchnia Polska

## PIERNIK STAROPOLSKI

60 dgk mąki, 30 dgk miodu, 5 dgk masła, pół szklanki cukru, 4 żółtka, 5 białek, 3 dgk drożdży, po dwie łyżeczki cynamonu i goździków (mielonych), skórkę otartą z cytryny, 10 dgk smażonej skórki pomarańczowej, karmel z 2 łyżeczek cukru, tłuszcz do smarowania formy i bułkę tartą. Mąkę przesiał, miód rozpuścić, żółtka utrzeć z cukrem i masłem, drożdże rozetrzeć z łyżeczką cukru. Wszystko razem wymieszać. Formę wysmarować tłuszczem, posypać tartą bułką, wlać ciasto, piec w dobrze nagrzanym piekarniku około 1 godz. Piernik przekroić na połowę lub na trzy części i przełożyć 2 gatunkami kwaśnej marmolady z rodzynkami, drobno pokrojonymi figami, daktylami itp.

## Uśmiechnij się ...

Aktorka zwraca się z pretensją do swego fotografa.  
— Nie wiem dlaczego, ale dawniej robił mi pan dużo lepsze zdjęcia.  
— Dawniej byłem 15 lat młodszy, madame.

★

Żeby jakaś kobieta chelała nam gotować obiady przez całe życie, trzeba z nią najpierw parę razy pójść na obiad do restauracji.

★

— Karolku, możesz mi powiedzieć, kto to był Kolumb?  
— Kolumb był ptakiem, panie psorze.  
— Co za bzdury pleciesz?  
— Przecież pan profesor opowiadał nam o jajku Kolumba.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —  
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

**SARCOTON**

ZWALCZA PIJAŃSTWO

Do nabycia w aptekach i drogeriach

## Przypowieści na nasze czasy (127)

## KRÓLESTWO NADZIEI I WYROK SALOMONOWY

Autor pierwszej księgi królewskiej, na początku rządów Salomona, zaraz po tegoż modlitwie o nabytciu mądrości, ilustruje na przykładzie bystrości króla. Ot wypadek w streszczeniu dostosowanym do epoki. Dwie panie, w owych czasach, kiedy została matka uchodziła za chlubę dla niewiasty, w jakimś na prędce przygotowanym zakładzie, bez opieki osób trzecich, powiły, jedna po drugiej, synów. Któraś z nich w ciemności nocy zadusiła swe dziecko, przyniatając je ciężarem swego ciała. Ale ona wykazała dużo przemyślności, bo zabrała dziecinę swej koleżanki, śpiącej na oba uszy, kładąc na miejsce dziecka żywego swe zmarłe. Nad ranem matka żyjącego niemowlęcia nie czuła cienia wątpliwości co do postępu towarzyski. Nie mogło więc się obyć bez zaciętych dyskusji. Ostatecznie obie stanęły przed obliczem najmądrzejszego z królów. Salomon wsłuchiwał się we wywody kobiet. Wreszcie kazał przynieść miecz i zagroził rozcięciem ciała dziecka żywego na dwie połowy dla podziału. Wtedy prawdziwa matka postanowiła zrezygnować z praw przynależności rodzicielskiej, bo w głębi duszy czuła, iż motyw miłości to dobro dziecka, a nie serce samolubne i cieszące się smutkiem bliźniego.

A teraz przenieśmy ten obraz na tło dzisiejszych czasów. Dwie siostry Jadzia i Władzia porodziły Zenka i Benka. Niestety Władzia zmarła przy porożu i ojciec nie interesował się dzieckiem. Władzia przyjęła siostrzeńca Benka za swego syna. Chłopcy dorosli i doszło do ich uszu, że jeden z nich nie jest z tej samej matki. Obydwaj nalegają, by matka im powiedziała prawdę. Ona im odpowiada: "Jesteście obydwaj moimi synami, lecz bardziej kocham tego, który kocha więcej swego brata". Węzły krwi mają swą wagę, ale nabierają prawdziwego znaczenia, gdy się przedłużają w łańcuch miłości Ojca na niebie.

F. Zb.

## Przysłowia narodów

Fortuna nie daje, ona pożycza. (wschodnie)  
★  
Starym lwem poniewierają nawet szakale. (berberyjskie)  
★  
Dobre lekarstwo ma gorzki smak. (filipińskie)  
★  
Lepiej coś stracić, aniżeli nigdy tego nie posiadać. (senegalskie)  
★  
Mądry zawsze pamięta o przyjaciółach, głupi tylko wtedy, gdy ich potrzebuje.

## Myśli wybrane

Życie dobrze użyte jest długie. Leonardo da Vinci  
◆  
Jeśli miłość jest dzieckiem, przywiązanie jest dojrzałym człowiekiem. H. Balzak  
◆  
Nic nie przychodzi bez trudów. Przysłowie Murzyńskie  
◆  
Pierwszy miłości postrzał najgłębiej kaleczy. Wolter  
◆  
Mądry Polak po szkodzie, a Polka — po rozwodzie. H. Safarin  
◆  
Wszystkie wielkości świata nie są warte dobrej przyjaciółni. Wolter  
◆  
Lajdakiem może być każdy i jest nim każdy. Złodziejem nie może być każdy, lecz tylko arcyłajdak. F. Dostojewski

## PRZECIWIW ROZWODOM

W życiu większości ludzi przychodzi chwila, iż opuszczają dom rodzicielski, wążąc się węzłem dożgonnej miłości, tworzą nowe ogniska domowe.

Zanim jednak człowiek ujwie swoje gniazdko rodzinne, przeżywa słodki okres narzeczeństwa, kiedy to dwoje młodych serc gotując się do tej wielkiej chwili, w której, stanowiąc na ślubnym kobiercu, podadzą sobie dłoń, na wspólną drogę życia i wypowiedzą te wielkie słowa: Ślubuję ci, iż cię nie opuszczę aż do śmierci.

Okres narzeczeństwa tyle posiada w sobie uroku i piękna, że poeci i pisarze poświęcają opisom tych błogich chwil, najpiękniejsze swe utwory.

Niestety, iluż to ludzi, okres ten, będący jakby nowicjatem do małżeństwa, te promienne chwile budzącej się pierwszej miłości, przemienia w godziny grzechu.

I jakim prawem mogą ci młodzi ludzie spodziewać się potem błogosławieństwa bożego w małżeństwie, jeśli weszli doń z grzechem w duszy? Stąd nie dziw, że tyle ognisk rodzinnych staje się cmentarzyskiem złamanych serc, kędy miłość ginie w mogile wzajemnej nienawiści i niewierności małżeńskiej. Stąd wołanie o rozwody. Jeśli jakieś rodziny czują się zagrożone w swej trwałości, szukać powinni rozwiązania, nie na manowcach rozwodu, jak chcą to uczynić niektórzy przedstawiciele Senatu i Sejmu, pragnąc wprowadzić rozwody w Brazylii, ale na drogach bożych, przez modlitwę, wzajemne porozumienie, czy radę u osób doświadczonych, kapłanów, lekarzy czy psychologów.

Kościół święty zachęca i poleca młodym ludziom, sposobnym się do małżeństwa Kursy dla Nowożeńców, gdzie nie tylko kapłan, lekarz, adwokat, ale małżonkowie ukazują młodym, gdzie jest źródło prawdziwej miłości, na przykładzie własnego życia i jak ułożyć życie, by mimo chwilowych trudności, tętniło pokojem i wzajemnym zrozumieniem.

Bo tylko wtedy, kiedy z pożycia małżonków biec będzie cnota i świętość, błogosławieństwo stanie się takiej rodziny. Ełk. 19,1 tak iż pokusy i zakusy rozwodów, rozbić się o skałę nierozzerwalności małżeństwa, bo co Bóg złączył, człowiek nie może rozzerwać Mt. 19,6.

Ks. Władysław Serzysko, CM.

## "AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 11.º andar — Conjunto 111  
Telefones: 36-3865 — 34-2349  
CEP. 01000 — SÃO PAULO  
Caixa Postal, 3950

**Paczki DO POLSKI**  
**ZLECENIE**  
**DO WYBORU**

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

## INDICADOR PROFISSIONAL

## Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. —  
Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical  
and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone:  
24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão  
do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763  
CURITIBA — PARANÁ

## Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIÁ-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL  
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVI SI E P O P O L S K U  
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

## Szpitale:

GINECOLOGIA — DOENÇAS DAS MAMAS

DR. CLAUDIO PACIORNIK

Exames com hora marcada — Fone: 22-2222

CASA DE SAÚDE PACIORNIK LTDA.

CURITIBA — Rua Lourenço Pinto, 83 — PARANÁ

## Advokaci:

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne,  
handlowe, kryminalne, ro-  
botnicze i naturalizację.  
Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernet n.º 10  
— 4.º piętro — Conj. 401 (Esq.  
Pça Zacarias), Edif. Quinco  
Fone: 22-0278 — CURITIBA.

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do  
Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.  
Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar  
Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, dis-  
tratos; declarações do imposto de renda.  
Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54  
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

## ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E  
DESTINADA AO JOVEM E A FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561  
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO

Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

## Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO



FRIGORÍFICO

LACTICÍNIOS — LEITE

FRIOS — BANHA

BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na

Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

JAN KIELEWICZ

## FRASZKI

## DEKADENCJA

Niechronnie to się dzieje,  
Umysł z wiekiem dzierżawie;  
W tym nie słabość, ani poza,  
To jest starość, to skleroza.

## MAFIA

Działa sprawnie za stolikiem,  
Mocą sprytu i tupetu,  
Bo wytrawny dziś złoczyńca,  
Nie używa pistoletu.

## SCHADENFREUDE

Nie rozgłaszaj twych porażek,  
Swej dyskrecji uczynj zadość,  
Gdy niebacznie puścisz parę,  
Przyjaciołom sprawisz radość.

## OBSKURANTYZM

By zatrzymać bieg postępu,  
Piekielne się moce zwały,  
Coraz głośniejsz wrzeszczą głupcy,  
Coraz śmielej plują karły.

## MODA

Dziwne mają kaprysy  
W sprawach mody niewiasty,  
Jedne lubią harmonię,  
Drugie wolą — kontrasty.

## DWIE DROGI

Stosuje się do świata,  
Mądry człowiek w cnej potrzebie,  
Tylko głupiec ciągle marzy,  
Przystosować świat do siebie.

## BEZPOTRZEBNIE

Pośpiech jest nałogiem:  
Przeważnie tak bywa,  
Ze tłum śpieszy nawet,  
Gdy mu czasu zbywa.

## ERSATZ

Zastępstwo często zawodzi,  
Fachowiec w to nie wątpi,  
Przenigdy błąda sosna  
Mahoniu nie zastąpi.

## BLAGA

Czupurność jest zawsze  
Zwykłą tylko blagą;  
Ludzie często myślą  
Zuchwałość z odwagą.

## DOŚWIADCZENIE

Odrącony młodzieniec  
myślał w swej udre: "Lepiej w jej ramiona  
Wpaść, niż w jej ręce".

## POSTĘP

W przyszłym konflikcie światowym  
Walczycy już będą bez sromu,  
Młast do "ostatniej kropli krwi",  
Aż do ostatniego atomu.

## ODWIECZNA GRA

Nie bądźmy jednacy,  
Acz jednako nas korci,  
Kobieta ma być skromna,  
A mężczyzna — zaborczy.

Retalhos de alumínio — Baralhos desde Cr\$ 5,00 até Cr\$ 220,00 — Cortadores manuais de repolho — Pilhas - 9 volts. — Rádios de bolso — Grosas, limas de importação — Brocas desde meio milímetro, até 30 milímetros — Aduos — Sementes de importação — Cebola de 1977 — Máquinas para carne - num. 5, 10, 22 e 32 e com volante. — Cutelarias de importação — Linha completa para barbeiros — Cama de ferro com colchão - Cr\$ 168,00 — Soldadores elétricos e manuais — Ferros São Floriano — Colas - secagem meio minuto — Pedras para afiação — Carburundum e de importação — Cachimbos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 480,00 — Churrasqueiras inox. e variadas — Caixas para ferramentas — Gaitas de concerto — Afiação — Reparaturas. **SERIEDADE E RAPIDEZ!**

## A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741  
CURITIBA

## AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE  
GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.  
Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO  
Emplacamentos — Transferências —  
2.ªs vias — Pagamento de taxas  
Renovação de cartelas de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844  
Curitiba — Paraná

FALA-SE EM POLONES

## Chrystusowcy w Północnej Ameryce

Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej założony w Polsce w roku 1932 ówczesny Prymas Polski, Ks. Kardynał August Homolka. Celem tego zgromadzenia zakonnego jest praca duszpasterska wśród Polonii na całym świecie. Dom Główny i Wyższe Seminarium znajdują się w Poznaniu, w Polsce.

Obecnie Chrystusowcy pracują poza Polską w następujących krajach: Anglia, Francja, Holandia, Niemcy Wschodnie i Zachodnie, Italia, Australia, Nowa Zelandia, Tasmania, Brazylia i Argentyna (Dom Prowincjalny Prowincji Brazylijskiej znajduje się w Kurytybie), w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych.

Do Stanów Zjednoczonych Chrystusowcy przyjechali dopiero jedenaście lat temu. Przedtem kilku z nich pracowało w Kanadzie. W Stanach Zjednoczonych Polonia liczy około 6 milionów. Niektórzy twierdzą, że liczy ona do 10 milionów. Polacy założyli tam około 800 parafii, w których jeszcze dziś odprawia się w niedzielę przynajmniej jedna Msza św. po polsku. Polskie Seminarium w Orchard Lake — niedaleko Detroit — wychowało setki polskich kapłanów i ciągle to czyni. Kapłani ci pracują wśród tutejszej Polonii. Księża polskich tam nie brakuje. Dopiero w ostatnich latach sytuacja się zmieniła i zaistniała i tu potrzeba kapłanów z Polski.

Księża Chrystusowcy rozpoczęli tu swą pracę w parafiach polonijnych, służąc polonii jako wikariusze. Jednakże dążymy do usamodzielnienia się. W dodatku od kilku lat w Stanach Zjednoczonych istnieje sprzyjająca atmosfera dla rozwoju grup etnicznych. Zarówno Państwo jak i Kościół nie tylko że nie zwalczają etni-

czności, ale wprost przeciwnie, popierają ten ruch. Świadomość pochodzenia etnicznego coraz bardziej potęguje się, co nie szkodzi wcale jedności Państwa czy Kościoła, ale wzbogaca je swoimi narodowościowymi wartościami, stanowiąc jedność zasadniczą w bogatej wielości.

Trzy lata temu Ks. Kardynał Manning z Los Angeles, California, przekazał nam opiekę duszpasterską nad jedyną polską parafią w tym mieście - obrzymie. Do parafii należy około 600 rodzin, rozrzuconych na wielkim obszarze. Dzięki samochodom, Polacy mogą gromadzić się w swym kościele, gdzie wszystkie nabożeństwa odprawiają się tylko po polsku.

Po wielu latach starań, 1 lutego 1976 roku została ustanowiona Misja Duszpasterska dla Polaków, praktycznie parafia personalna, w San Francisco w Kalifornii. Opiekę duszpasterską nad Polakami w tym mieście objęli Księża Chrystusowcy. W Stolicy Stanów Zjednoczonych, w Washington, D.C. Polacy starali się o utworzenie parafii polskiej ponad 25 lat. Mieli prawo do Mszy św. w języku polskim raz w miesiącu, ale brak było stałego duszpasterza. Dopiero 18 lutego tego roku ordynariusz z Washington, Ks. Kardynał Baum, ustanowił tam polską parafię personalną i powierzył ją w opiekę Księżom Chrystusowcom.

25 kwietnia tego roku Ks. Kardynał Dearden z Detroit przekazał opiekę duszpasterską nad parafią polonijną św. St. Kostki w jego archidiecezji.

W Kanadzie od wielu lat Księża Chrystusowcy prowadzą duszpasterstwo w parafii czysto polskiej, w Calgary, w prowincji Alberta. Nasi księża wybudowali tam piękny, nowoczesny kościół, plebanie, a obecnie jest w planie budowa sali parafialnej.

Prócz tego Księża Chrystusowcy prowadzą tu dużo rekolekcji w języku polskim po parafiach polskich, a także dla polskich siostr zakonnych, których w Stanach Zjednoczonych jest bardzo dużo.

Inną formą działalności są liczne artykuły pisane przez naszych księży do wielu czasopism i dzienników polonijnych tu się ukazujących. Prowadzimy też kilka programów radiowych, oczywiście w języku polskim.

ogólnie — w Ameryce Północnej pracuje w tej chwili 25 kapłanów Chrystusowców i jeden brat zakonny.

Hasło dane naszej rodzinie zakonnej przez Założyciela: "Wszystko dla Boga i Polonii Zagranicznej" jest dziś w Ameryce Północnej jak najbardziej aktualne.

Ks. Władysław Gowin T. Chr.

Kurytyba, 14 maja 1977 r.

PAWEŁ NIKODEM

## ZA WYROJEM NA WYRAJ

(BAJ BAJU O ŁABAJU KURPIKU, PIERWSZYM POLSKOPARAŃSKIM BARTNIKU)

8) Roboty drogowe, przyhamowane nieco w sezonie prac na roli, po zbiorach ruszyły na nowo. Należało przekopać stromą krawędź pagórka, aby ułatwić wjazd i zjazd dla wozu a każdy już myślał o własnym wozie, o koniu, o krowinie.

Pewnego południa chłopstwo zajało obiednie placki domowego wyrobu, gdy pod wykop nadjechał nieduży orszak w czwórce koni.

— Co to za jedni? — zerkano zezem w stronę obcych. — Będą brać do wojska?

Obawę uspokoił okrzyk Gawła Ozłębka:

— Kogo ja widzę? Toż to mój dawny sąsiad, szanowny pan Bartek Turoń spod Kalisza...

Warzywnik, obecnie w portkach bez łań, odłożył na bok cebule, które plasterkami częstował szanownych sąsiadów, i szedł uściśnąć dłoń zażyłego znajomka.

— Co z tobą, grzebieniarzu znad Prosnę? — ciągnął z podziwem. — Oho, szabelka, mundur, odznaki jakby u kapitana...

Z konia zbyt powitaniem żołnierskim niedbałym salu-tem.

— Przed władzą trzy kroki w ty! — padło szorstkie uprzedzenie. — Ja tu w misji urzędowej. Służba pierwsza rzecz.

Tu jeździec podniósł rękę w górę i zwrócił się do gromady odpoczywającej na kłodach.

— Ludzie — zawołał donośnie — czy żyje tu jeszcze ten bezrodzinny sierota od Sandomierza? Niech się pokaże. Mam do niego interes.

Z ukrycia za plecami towarzyszyów wyjrzała chuda twarz pod zmierzwioną czupryną.

— Tu jestem ja — odezwał się lękliwy głos — o! nie-szczęśny Piotr Nierusz. Czy nie spotkaliście tam gdzie mo-jej rodziny? Żona Halszka i dwie dorastające córki...

Zamiast odpowiedź jeździec ruszył koniem i rzucił komendę w stronę trzech ukrytych w tyle współjeźdźców:

— Nieruszanki, do parady, na wprost patrz!

Trójka ułańska stanęła jak mur. Szanowny pan Bartek Turoń zapytał:

— Piotrze Nierusz, czy poznajesz swoją rodzinę?

Wezwary podbiegli wpród, lecz przystanął u końskich nozdrzy. Cóż z tego, że twarzyczki znajome, skoro tu tyle obcości, i te zawiadackie kapelusiki, i te gauszowskie szarawary, i te sztylciki urugwajskie u pasa na żołnierskich bluzach...

— Halszko, to ty? — spytał niepewnym głosem.

— Oj Pietrku, czy nie widzisz, że dziewczyny śmieją się do ciebie przez łyzy, choć komendant ustawił nas na baczność?

— Którędy wami ponosiło?

— Chodźliśmy za tobą po całym Rio Grande, na piechotę z kolonii do kolonii... aż się nami zajęło wojsko...

Zawieruszenie emigranckiej rodziny dobiegło końca. Nie podejmując się opisanie, jaki przebieg miało złączenie. Zresztą Jędrzej Łabaj już nie był świadkiem sceny. Właśnie nadbiegł chyży Michałek i wołał z dala:

— Tatusiu, prędko, prędko... Pszczoły się roją!

KONIEC!

## Nieco o zdrowiu cielesnym

Może zadziwi niektórych, gdy powiemy, że brak pewności siebie wpływa ujemnie tak na zdrowie cielesne jak na moralne. Psycholodzy oświadczają zgodnie, że umysł człowieka ma dużo do czynienia ze wszystkimi czynnościami ludzkiego organizmu. Człowieka, któremu brak pewności siebie i twórczej ambicji, nie tylko, że trapią jakieś złośliwe uczucia względem poważnych spraw życiowych, ale cierpi on jeszcze na brak cielesnej siły, zwinności i energii do przemyśleń tak koniecznych osiągnięcia powodzenia na jakimkolwiek polu pracy. W jaki sposób nadzieja, zazdrość i zadowolenie wywierają dodatni wpływ na wątrobę, śledzionę i żołądek, nikt nie umie tego wyjaśnić, lecz że się tak rzecz ma jest faktem dowiedzonym. Nie umiemy też wytłumaczyć w jaki sposób desperacja i brak nadziei może wywierać ujemny wpływ nie tylko na różne funkcje mózgu, lecz i na serce, żołądek, wątrobę, żółć, itd.; jest to jednak faktem nie ulegającym żadnej wątpliwości.

Człowiek bez ambicji jest zniechęcony, niezadowolony z samego siebie, wyobraża sobie, że jest chory; jest więc podatnym materiałem do różnych prawdziwych i urojonych chorób.

Toteż mądrze czynią lekarze i filozofowie, zachęcając ludzi, by trzymali głowy do góry; by się nie poddawali zniechęceniom, ani nie trwożyli pierwszym lepszym niedomaganiem, jakoby to był symptom jakiejś niebezpiecznej choroby. Dla takich dobrą jest ta zbawcza rada; aby patrzeli na jaśniejszą stronę życia; by myśleli o sobie, że są mocnymi, silnymi, zdrowymi, szczęśliwymi i czuli się tak bliskimi doskonałości jak tylko im ich niedoskonały umysł i ciało na to pozwala. Ten pogląd na życie, z pewnością sprowadzi niektórym otuchę i pewne błogostawieństwo.

Wpływ tych nowych ambicji, nadziei i dążeń na jego zdrowie cielesne jest niekiedy wprost zadziwiający. Jest to najlepszy duchowy tonik na nerwy. On zasila śmiertelne ciało do służby Bożej. Nowy umysł nie doradza zaniedbania śmiertelnego ciała, lecz nie doradza także aby się o nie zbyt troszczyć, ale tylko tyle, ile potrzeba na utrzymanie odpowiedniej energii która by mogła być zużyta ku chwale Bożej. Toteż św. Paweł mówi: "Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; do wszystkiego zaś jest pożyteczna pobożność, mająca zapewnienie życia: i w obecnym czasie, i tego, które ma nadejść". 1 Tym. 4: 8, BT.

S. K.

## MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná

SOFA-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS

Mówi się po polsku!

## EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684  
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência

Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

PARANÁ

CURITIBA

## Cardeal Arns, com Carter, recebe título "Honoris Causa"

O Cardeal - Arcebispo de São Paulo, Dom Paulo Evaristo Arns, juntamente com o Presidente dos Estados Unidos, Jimmy Carter, e mais dois prelados, recebeu no dia 22 de maio p.p., na Universidade de Notre Dame, a maior universidade católica dos EUA, o título de doutor "HONORIS CAUSA". O Cardeal, foi aplaudido de pé pelos alunos da universidade, que sabem o quanto ele tem se empenhado aqui no Brasil, na defesa dos direitos humanos. O orador principal era Jimmy Carter, bastante aplaudido, mas não tanto quanto o nosso Cardeal e seus colegas Stephen Kim, da Coréia do Sul e Donal Lamont, da Rodésia.

## Geisel sanciona lei que modifica o atual sistema de prisões

O Presidente Ernesto Geisel sancionou a lei que modifica o atual sistema penitenciário. O anúncio foi feito pelo Ministro da Justiça, Armando Falcão, aumentando para mais seis mil vagas os alojamentos nas prisões do país e que o governo, até o fim do seu mandato, terá aplicado 300 milhões de cruzeiros em novos presídios e penitenciárias. Falou também sobre o reajustamento dos valores das penas de multas e a modificação na prisão em flagrante que se fará somente quando for necessária ao interesse da justiça, à segurança social e à ordem pública. Falcão considerou a medida "um exemplo da nossa preocupação com os direitos da pessoa humana". Após a solenidade, o Ministro explicou que o documento assinado é fruto de um trabalho feito por especialistas.

## FELICITAÇÃO

O Jornal "LUD" congratula-se e felicita ao Jornal "VOZ DO PARANÁ", pela passagem do seu 21.º aniversário de fundação. Aos diretores e funcionários de "Voz do Paraná" os nossos mais sinceros votos de um amplo progresso e êxito nesta sua obra de levar a verdade, a informação e formação humana - cristã ao povo de Deus.

THADEU KRUL

# Deus lhe pague, senhor Francisco

Deve estar vivo na memória dos curitibanos o discutido caso das empresas funerárias, em disputa do privilégio de sepultamento, em flagrante desrespeito aos sentimentos das pessoas enlutadas. Assim procedendo, não mereciam outra coisa se não a repulsa. O clamor de protesto e de indignação se fez ouvir pela cidade. O povo solidarizou-se com as famílias atingidas. A imprensa escrita e falada recriminou as supostas arbitrariedades que feriam a dignidade humana. Providências foram tomadas e o caso serenou.

Comentou-se mais tarde que houve exagero nas acusações, que houve equívocos e mal entendidos. Os interessados prestaram os devidos esclarecimentos, na salvaguarda de sua reputação. São coisas da vida, enfim, cada qual procura defender os seus direitos no afã de sobreviver, de assegurar um meio de subsistência e o faz da maneira que pode ou lhe convém, dentro dos direitos que lhe são assegurados pelo regime democrático.

Morte, velório, enterro e conseqüente luto, são termos desagradáveis, indesejáveis, mas que fatalmente, cedo ou tarde, afetam todos os lares, sem levar em conta a posição social ou econômica das pessoas; sem considerar a falta que sentirão os familiares com a ida de um ente querido. Nada mais certo do que a morte. É uma verdade, e como não há remédio para tal, o jeito é tentarmos preparar o espírito para o inevitável.

É um assunto deveras desagradável. Preferível seria falar-se do encanto da vida, apesar dos percalços que ela apresenta, mesmo que seja para dissimular a sinistra idéia da morte. Todavia, o rumoroso caso das funerárias me fez lembrar um gesto altruístico de uma pessoa pertencente justamente àquela classe de empresários que exercem a tão útil e ao mesmo tempo triste missão — a de conduzir as pessoas em sua última viagem, a viagem sem volta para o infinito.

Ao ensejo do primeiro aniversário da Mamãe, sinto-me na obrigação moral de divulgar o fato, tanto mais que o filantrópico gesto que fez aquele bondoso cidadão proceder assim, era isento de qualquer outro propósito senão o de solidarizar-se com a dor e de amenizá-la na forma que julgou acertada. E isto ele conseguiu, fazendo-se credor da minha gratidão e de meus familiares.

Achei oportuno divulgar o episódio e enaltecer o nome daquela pessoa humanitária e prestativa, estabelecendo ao mesmo tempo um paralelo com outro empresário, de Paranaguá, que não titubeou em valer-se da angustiante situação, horas antes, para cobrar um valor muito elevado pelos serviços prestados.

O duro golpe nos atingiu no dia 3 de junho do ano passado. Naquela data Mamãe deveria vir à capital para provar o vestido novo a ser usado na comemoração do 63.º aniversário de casamento. Apesar dos 80 anos, estava cheia de

vida, fazendo planos para o futuro. Sua paixão, desde criança, eram as flores, a horta, a criação. Tinha-os onde quer que morasse. Ao regressar do armazém de D. Tereza Kadowaki — a sua boa amiga de Matinhos — caiu em frente ao portão da casa e ficou inconsciente até o coração parar, no caminho a Paranaguá, em busca de socorro médico. Não lhe foi permitido despedir-se de ninguém, nem mesmo do esposo que a acompanhou na viagem fatídica.

O golpe foi duro demais. Tive a ingrata tarefa de trazer o seu corpo até Curitiba. Deus certamente guiou os passos de meus filhos até a Funerária Cooper, na Trajano Reis. Sem sabermos explicar por que, optaram por aquela empresa. Até então não tivemos necessidade daqueles serviços. Foram atendidos pelo sócio da empresa, o senhor Francisco. Indagado sobre o preço do serviço a ser prestado, respondeu-lhes: depois acertaremos.

A resposta não foi bem recebida, lembrando o procedimento do empresário de Paranaguá. Em todo o caso a situação era imprópria para regatear, deixando-se o preço a critério do profissional, segundo a sua consciência.

Com os corações oprimidos velamos o querido corpo e o acompanhamos à última morada. Na sua característica simplicidade e humildade, Mamãe teve funerais de primeira classe. Seu esquife foi transportado em carro de luxo, coberto de flores que tanto amava. Com a dura realidade não me conformei até hoje. Principalmente pelo fato de não haver tempo para despedida. O chamado foi urgente e Ela o atendeu incontinenti. Era pessoa caridosa, crente em Deus.

Os filhos voltaram à Funerária Cooper para acerto de conta. Nada havia a reclamar, tudo foi providenciado e executado a contento. E qual não foi a sua surpresa quando, ao indagar quanto devíamos, o sr. Francisco respondeu:

— Nada me devem. O esquife não foi fornecido por esta casa e eu costume cobrar por serviço completo. Em virtude das circunstâncias em que ocorreu o falecimento e a título de solidariedade, queiram receber esta minha colaboração em memória da extinta.

No dia seguinte fui acertar a conta com o senhor Francisco. Não éramos parentes, não nos conhecíamos e a meu ver ele não tinha obrigação de ser tão generoso. Se quiser fazer um desconto, concordo; mas por que abrir mão do justo e merecido ganho profissional?

Ele no entanto manteve o seu altruístico propósito.

— Não me custa ajudar as pessoas nos momentos difíceis. Não é a primeira vez que o faço. O senhor nada me deve, que Deus dê um bom lugar à sua Mãe.

— Deus lhe pague, senhor Francisco — balbucei, enquanto enxugava as lágrimas. Pela nobreza de seus sentimentos, pelo espírito de filantropia e solidariedade, Deus lhe pague.

E nesta oportunidade rogo ao Criador para que conceda muita saúde ao sr. Francisco, aos seus sócios e a todos os familiares.

## Babel e Pentecostes — uma provocação do homem

Há duas páginas na Sagrada Escritura que se aproximam muito, exatamente por serem antônimas. Aquela que conta o episódio da Torre de Babel e a dos "Atos" que conta o fato público de Pentecostes.

Babel tornou-se o símbolo da confusão e dispersão. Pentecostes representa a compreensão e a unidade. Babel é uma iniciativa do homem. Pentecostes é iniciativa de Deus. Babel foi produto do quase incontido desejo do homem de alcançar o paraíso e a divindade unicamente com seu esforço e inteligência. Pentecostes é a descida de Deus ao encontro do homem, sem lhe diminuir a responsabilidade pessoal nos caminhos a percorrer. Babel gerou desentendimento e desânimo. Pentecostes abriu a inteligência dos Apóstolos e marcou o início corajoso da construção do Reino que abrange céu e terra, Deus e o homem.

Ao olhar para o mundo de hoje, parecem subsistir Babel e Pentecostes ao mesmo tempo e na mesma comunidade humana. Já o Concílio (Gaudium et Spes, 8) falava das discrepâncias enormes entre raças; entre classes sociais; entre nações ricas, menos ricas e pobres; entre instituições nascidas do desejo pela paz e ambição de disseminar ideologias e egoísmos de grupos. O homem é causa e vítima de desconfianças mútuas, conflitos e sofrimentos.

Enquanto isso, por toda a parte, há esforço tenaz para se conseguir uma comunidade universal, onde se respeitem os direitos do homem e a dignidade da pessoa, onde todos sejam pedras vivas que se integram — não em torre orgulhosa e fechada — mas na construção de um povo messiânico fundamentado na pessoa do Cristo, Filho de Deus, vivificado e impulsionado pelo Espírito Santo, caminhando no presente tempo em busca da cidade futura e perene (CIC).

## Instantâneos

**FORTALEZA (Ceará) —** O Cardeal-Arcebispo de Fortaleza, Dom Aloísio Lorscheider, em declaração divulgada pela Rádio Assunção, disse que "quando a Igreja condena o divórcio, ela o faz também para a defesa daquela que é nossa mãe". Disse ainda "estranhar muito que se possa apresentar o divórcio como questão meramente pessoal de cada um. A consciência de cada um é sempre responsável pela ordem estabelecida por Deus. Mas não só. Também o Estado tem obrigação em consciência de zelar pela ordem estabelecida por Deus. (CIC).

**SÃO PAULO (SP) —** A distribuição da gasolina equalizada (com 20% de álcool) aos postos da Capital paulista, será feita no próximo dia 1.º de junho. Quanto a esta implantação em outras capitais brasileiras e mesmo a todos os consumidores não foi anunciada ainda.

**BRASÍLIA —** O divórcio será votado pelo Congresso

Nacional nos dias 14 e 15 de junho. As possibilidades de aprovação da emenda constitucional estão sendo calculadas em 75 por cento, por parte dos divorcistas. É surpreendente esta pressa na votação, pois o prazo para a mesma estende-se até 8 de setembro.

**MOTORES AGRÍCOLAS —** O deputado Diogo Nomura (Arena - SP) solicitou ao ministro da Fazenda e aos governos estaduais a aceleração de convênios destinados a restabelecer os incentivos fiscais, com isenção do ICM, para os pequenos motores "não veiculares ou estacionários" de pequena potência, reconhecidamente destinados para a utilização na agricultura.

**ESCASSEZ DE FEIJÃO —** O deputado Osvaldo Buskel (MDB - Pr) afirmou que, ao que tudo indica, o Brasil continuará sofrendo a escassez de feijão para o seu consumo interno este ano, como conseqüência da baixa produção nas principais regiões produtoras.

## Orçamento para 78 é de Cr\$ 155 bilhões

O Presidente Geisel aprovou exposição de motivos do ministro interino do Planejamento, Elcio Costa Couto, definindo as normas relativas a programação orçamentária para o exercício de 1978. Segundo a exposição de motivos, a despesa da União para o próximo exercício poderá ser programada com um incremento nominal máximo de 22%, relativos às áreas de educação, saúde e agricultura, e de 18% para os demais setores. Não foram incluídos os gastos com pessoal e encargos sociais.

A receita estimada para o próximo ano é de Cr\$ 155 bilhões. Para a complementação e implantação do plano de classificação de cargos estima-se que a despesa poderá se elevar a Cr\$ 84 bilhões e 935 milhões. Os investimentos do capital não estão especificados na exposição de motivos mas, estima-se que o crescimento em relação a 1977 deverá variar entre 18 e 22 por cento.

Esses dados são os procedimentos básicos para a elaboração do projeto de lei a ser enviado ao Congresso Nacional até 31 de agosto do corrente ano, estabelecendo a programação orçamentária para 1978.

## Recado do Pe. Francisco Maszner

No Brasil, o divórcio está nos lábios de todos, nas revistas, jornais, rádios e Televisão. Se existia nos tempos de Moisés, foi por causa da dureza de seus corações, que ele o aprovou. Mas Cristo o aboliu para sempre. A Igreja Católica que é de Cristo continua com a indissolubilidade do matrimônio e nunca poderá aprovar o divórcio.

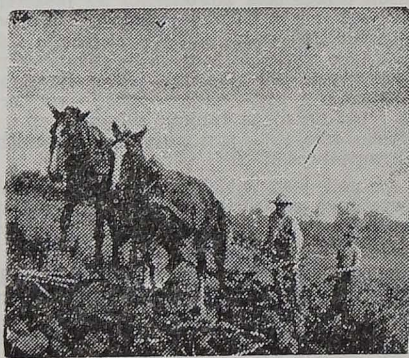
Pelas recentes reformas do Governo Brasileiro bastará apenas um voto a mais da metade para que o divórcio seja uma realidade consumada em nosso País. No entanto, é bom saber que com o preço desmesadamente alto que custará o processo, o divórcio será única e exclusivamente um privilégio dos ricos. Acredito, porém, que os casais católicos,

bons e zelosos não irão se apegar nesta onda divorcista. Nem os seus filhos, pois, quem gostaria de ficar sem pai ou sem mãe? Ou então, ser filho de adúlteros ou amasiados? Além do mais, os divorciados, que contraírem novo casamento, não poderão aproximar-se dos sacramentos da Confissão e da Eucaristia, pois, para Deus e para a Igreja estarão em estado de pecado grave.

Refletam, pois, meus amigos, nos graves problemas que virão e rezal para que Deus nos livre deste mal e ajude a todos os casais para que não precisem se rebelar e adotar o divórcio. Vamos novamente reconhecer o valor e responsabilidade do indissolúvel e santo sacramento do matrimônio.

# A FUGA DOS HOMENS DO CAMPO

LUIZ ANTONIO BARBACOVÍ



As maravilhas pregadas por eles, as fabulosas e enganadoras ofertas, tudo parece armado para atrair o modesto e sonhador homem do campo. Mas quando este mesmo homem chegar à cidade, na busca da concretização de seus sonhos, de imediato sofrerá um grande choque, haja visto que o inferno de cimento não deixará nem sequer sentir o ar puro que tinha até poucos dias atrás. Desta primeira desilusão outras aparecerão e o modesto homem do campo passará a ser mais um marginal a mendigar pelas ruas da "cidade prometida".

Que fazer para evitar este êxodo? Responder a esta pergunta é praticamente impossível, haja visto que os grandes estudiosos do assunto ainda não conseguiram achar a solução mais prática, mas poderemos dar uma modesta opinião, a qual esperamos ser válida. Já que os veículos de comunicação são os principais responsáveis pela grande demanda de homens do campo para a cidade, a solução mais viável, no nosso entender, seria no sentido da própria rá-

dio e televisão promoverem grandes campanhas e mostrar, que, de fato, a vida de agricultor não é tão ruim assim, e até é muito mais saudável que na cidade, já que pode-se ainda respirar o saudável ar puro, sem preocupar-se com as poluições das mais diversas espécies. Mostrar que no interior não é outro mundo, e que lá se tem as mesmas comodidades de qualquer cidade, pois a luz já está presente, os aparelhos domésticos também lá chegaram e a facilidade de ensino para os seus filhos são enormes, não necessitando tê-los que mandar para a cidade.

Na nossa opinião este seria um meio viável de iniciar um trabalho para evitar a fuga dos homens rudes que labutam no dia a dia em nossos campos, pois somente conseguindo evitar o êxodo rural é que poderemos pensar num futuro tranquilo para nossas cidades, uma vez que diminuirão os favelados e aumentarão os braços que irão produzir a alimentação do povo brasileiro.

("Correio Riograndense")

O êxodo rural tem servido de tema para os mais variados debates e, invariavelmente, ouve-se no final a mesma conclusão: é praticamente impossível conter este problema.

Se formos analisar quais os causadores desta crescente troca da vida do campo pela conturbada vida urbana, por certo iremos observar que, entre outros, o principal causador do êxodo são os meios de comunicação, principalmente o rádio e a televisão.